4 osoby w szpitalu, 23 przebadane: Co się stało w szkole przy Webera?

STR. 4

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3550 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

17 kwietnia 2025

NR 15 (3532)

ISSN 0239-2941

15 >

Numer w sprzedaży do 21 kwietnia 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie | UKAZUJE SIĘ OD 19 ADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE

dr inż. Witold Krieser

TWÓJ RADNY BYTOMIA

Wesołych Świąt Wielkanocnych!
Życzę Państwu zdrowia, spokoju, rodzinnego ciepła i nadziei, która dodaje sił każdego dnia.
Niech ten czas przyniesie radość i nowe początki.
Razem tworzymy lepszy Bytom!

Dla Ludzi - Dla Bytomia

REKLAMA

Bytomianka zdradza tajemnice brytyjskiej monarchii

MARCIN HAŁAŚ

Marcin Hałaś

DR ALEKSANDRA MUSIL JEST TŁUMACZEM PRZYSIĘGŁYM JĘZYKA ANGIELSKIEGO. PASJONUJE SIĘ BRYTYJSKĄ HISTORIĄ I TRADYCJĄ, A O ZWYCZAJACH PANUJĄCYCH WŚRÓD TAMTEJSZEJ ARYSTOKRACJI OPOWIADA W CZASIE SPOTKAŃ W PAŁACU W MIECHOWICACH. STR. 13

Ile zapłacimy za święta?

STR. 5

BYTOM, RADZIONKÓW

Nieśli krzyż przez miasta

STR. 12

Gramy w zielone?

PEC BYTOM

STR. 15

BPK

STR. 11 i 12

www.zyciebytomskie.pl
Wasze Życie w internecie 24/7

Niech ten wyjątkowy czas Świąt Wielkanocnych przyniesie radość, spokój i wytchnienie, obdarzy pięknymi chwilami wśród bliskich i obudzi mnóstwo wiosennej energii.
Życzą

Michał Staniszewski
Przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu

Mariusz Wołosz
Prezydent Bytomia

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl 0db9233aef

Marcin Hałaś
marcin.halas@zyciebytomskie.pl
tel: 508 659 284

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Wjeżdżałem ostatnio do Bytomia ulicą Frycza-Modrzewskiego od strony Rudy Śląskiej i z przerażeniem zauważyłem, że teren w sąsiedztwie wiaduktu kolejowego wygląda jak wielkie wysypisko śmieci. Walają się one na poboczu drogi po obydwu jej stronach: rozwiewane przez wiatr papiery, puste butelki, rozerwane folie, pudełka, a nawet stare opony. Jak można coś takiego tolerować? Dlaczego zarządca tego terenu nie weźmie się natychmiast do roboty?

Szymon Hajduk

Wiosna zawsze była czasem porządkowania i malowania. Może to zatem idealny moment, by wreszcie zabrać się za odnowienie metalowego płotu na wiadukcie kolejowym w ciągu ulicy Zabrzańskiej, w rejonie dawnej kopalni? Nie wiem, kiedy ostatnio go malowano, ale chyba bardzo dawno, bo prezentuje się okropnie. Stara farba odłazi, wszędzie dominuje rdza. Kiepski to obrazek, a przecież załatwienie tej sprawy nie będzie ani kosztowne, ani pracochłonne. Wystarczy odrobina dobrej woli.

Zdzisław Kowalski

Zasmucił mnie wasz tekst o regularnym spadku liczby nowonarodzonych dzieci i wynikających stąd pustkach w bytomskich przedszkolach. Kiedyś o dostanie się do nich trzeba się było starać i liczyć na znajomości, a teraz ponad 400 wolnych miejsc. To fatalna wiadomość, bo za chwilę nie będziemy mieli innego wyjścia, jak zabrać się za zamykanie placówek oświatowych w mieście, bo ich utrzymanie stanie się wysoce nieopłacalne. Czy ktoś z decydentów ma pomysł, jak temu zapobiec? I czy to jeszcze w ogóle możliwe?

Janina Deputowicz

Zawsze mi się podobało, że mamy w Bytomiu sporo ulic z tradycyjną nawierzchnią z kocich łbów. W starym mieście to dobrze wygląda. Ale dlaczego o te ulice nie potrafimy należycie zadbać? Proszę spojrzeć, jak prezentuje się ulica Żeromskiego, zwłaszcza na odcinku od Piekarskiej do Chrobrego. Przecież tam mamy same zapadliska i dziury. Bardzo to niebezpieczne dla samochodów.

Zbigniew Pawlik

Radości, nadziei i siły płynącej ze zmartwychwstania Jezusa

życzy zespół tygodnika „Życie Bytomskie” i portalu www.zyciebytomskie.pl

CYTAT TYGODNIA

Nie ode mnie ta myśl, że wobec każdej sytuacji możemy zachować się na trzy sposoby: wykonać, nie wykonać, albo odłożyć wykonanie. I często ta ostatnia droga jest najbardziej niebezpieczna. Papież Franciszek mówi, że w naszym odwlekaniu działania, może być często obecny zły duch. Wielki Post mówi nam: działaj! „Nie mów że to zrobisz, po prostu, zrób to”!

ks. abp Adrian Galbas, pochodzący z Bytomia metropolita warszawski

LICZBA TYGODNIA

10

od tylu lat w Radzionkowie działa skupiające miłośników biegania i znane z organizowania wielu imprez masowych Stowarzyszenie Cidry Lotajom.

to moje ŻYCIE

ARCHIWUM

Czytam Życie Bytomskie, bo jest mi bliskie – towarzyszy mi, odkąd pamiętam. Wiele wycinków z kolejnych numerów przechowuję w domu. To tutaj co tydzień można poczytać o bytomskich sprawach, a niedawno pojawił się także artykuł o wyjątkowym jubileuszu – 100-leciu Hufca ZHP Bytom. Ten artykuł również zachowam, wraz z innymi. Dziękuję, że jesteście i dostarczacie nam cotygodniowe informacje mówi hm. Bożena Mientus, członek Komendy Hufca ZHP Bytom i była wiceprezydent miasta

wydarzy się

RADZIONKÓW> W maju na terenie Śląskiego Ogrodu Botanicznego ruszy bezpłatny kurs dla osób zajmujących się przyrodniczą edukacją dzieci, młodzieży oraz dorosłych: nauczycieli, edukatorów, animatorów, czy harcerzy. Cykl praktycznych warsztatów będzie poświęcony aspektom lokalnej przyrody - botanice, dendrologii, geologii. Uczestnikami szkolenia mogą zostać mieszkańcy Bytomia, Radzionkowa, Żor, Dąbrowy Górniczej, Jastrzębia Zdrój, Czechowic-Dziedzic, Zawiercia oraz Lublińca. Zaplanowano pięć czterogodzinnych czwartkowych popołudniowych spotkań (maj-czerwiec 2025). Warunkiem uzyskania certyfikatu jest udział we wszystkich. Zapisy są przyjmowane do końca kwietnia od poniedziałku do piątku (godz. 7.-15) pod tel.: 536 330 776 lub: ogrodradzionkow@sibg.org.pl

eprasa.pl 0db9233aef

Szanowni Czytelnicy

kolejne wydanie „Życia Bytomskiego" ukaże się we wtorek, 22 kwietnia.

REKLAMA

Szymon Czechowicz „Chrystus ukazujący się apostołom po zmartwychwstaniu", Muzeum Narodowe w Krakowie

Niech Święta Zmartwychwstania Pańskiego będą dla nas wszystkich źródłem nigdy niegasnącej nadziei, zwycięskiej miłości i niezłomnej wiary!

Radosnego Alleluja życzy Halina Bieda Senator RP

REKLAMA

REKLAMA

URZĄD PRACY

Wszystkim naszym Klientom i Partnerom życzenia zdrowych, spokojnych, pełnych wiary, nadziei i miłości Świąt Wielkanocnych. Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół. Niech ten czas wypełniony będzie rodzinną i ciepłą atmosferą oraz da wam energię i optymizm.
W tym wyjątkowym czasie życzmy Państwu, aby nadchodzące dni upłynęły w gronie najbliższych przy wielkanocnym stole, by wypełnione były miłością i wypoczynkiem oraz dodały otuchy na przyszłość.
W podziękowaniu za dotychczasową współpracę pragniemy zaprosić do korzystania z usług Urzędu Pracy. Zachęcamy do udziału w realizowanych w 2025 roku projektach współfinansowanych ze środków Europejskich dla Śląskiego na lata 2021 – 2027,
a także do podejmowania kolejnych inicjatyw wspierających lokalną przedsiębiorczość.
Zapraszamy do kontaktu osobistego, telefonicznego lub drogą elektroniczną.
Wszelkie informacje o naszych działaniach można znaleźć na stronie internetowej https://bytom.praca.gov.pl

Dyrekcja i Pracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy w Bytomiu

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

Platforma Obywatelska

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzę radości,
spokoju i wielu chwil w gronie bliskich.
Niech ten czas będzie pełen dobrej energii
i wiosennej świeżości.

W imieniu bytomskiej Platformy Obywatelskiej
Michał Staniszewski
Przewodniczący Koła PO RP w Bytomiu

REKLAMA

eprasa.pl 0db9233aef

Co się stało w szkole przy Webera?

ŚRÓDMIEŚCIE. BYĆ MOŻE NIGDY NIE DOWIEMY SIĘ, CZY W BUDYNKU ZESPOŁU SZKÓŁ ADMINISTRACYJNO-EKONOMICZNYCH I OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH PRZY ULICY WEBERA ROZPYLONO SZKODLIWĄ SUBSTANCJĘ? STRAŻACY I CHEMICY WYKLUCZYLI TAKĄ EWENTUALNOŚĆ, ALE 4 PRZEBYWAJĄCE W BUDYNKU OSOBY TRAFIŁY DO SZPITALA, A WIELE USKARŻAŁO SIĘ NA PROBLEMY Z ODDYCHANIEM.

Tomasz Nowak

We wtorek, 8 kwietnia, tuż przed południem, podczas lekcji matematyki jeden z uczniów zgłosił nauczycielowi problemy oddechowe. Poza tym narzekał na silne drapanie w gardle. Niedługo potem podobne dolegliwości zauważyli u siebie inni uczniowie oraz jeden z nauczycieli.

Dyrekcja szkoły zareagowała błyskawicznie. Na miejsce wezwano straż pożarną, policję oraz pogotowie ratunkowe. Ich pojazdy jeden za drugim ustawiły się na ulicy Webera wywołując spore zainteresowanie przechodniów. Poza tym o wzbudzającym uzasadniony niepokój zdarzeniu poinformowano bytomski Urząd Miasta oraz nasz oddział kuratorium oświaty.

FB FOTOGRAFIA RATOWNICZA 112

Stojące pod szkołą pojazdy służb interwencyjnych wzbudzały sporą sensację

Nic nie znaleźli

Podejrzewano, że w placówce pojawił się nieznany związek chemiczny atakujący drogi oddechowe. Jej też w powietrzu poszukiwali posługujący się specjalistycznymi detektorami strażacy. - Po dokładnym przebadaniu nie stwierdziliśmy obecności jakiejkolwiek groźnej, czy szkodliwej substancji - mówi starszy aspirant Szymon Michalski, oficer prasowy bytomskiej komendy PSP.

Następnie do akcji ruszyli członkowie także wezwanej strażackiej grupy ratownictwa chemicznego, którzy do naszego miasta przyjechali z Katowic. Również i oni opierając się na wskazaniach zastosowanych urządzeń (innych od tych będących w posiadaniu naszych strażaków) uznali, że w powietrzu nie ma żadnych szkodliwych substancji. W tym czasie lekcje w pozostałych pomieszczeniach szkoły odbywały się bez zakłóceń.

Czterech w szpitalu

Coś jednak zaszkodziło uczniom, objawy jednoznacznie wskazywały, że nie symulują chcąc na przykład doprowadzić do odwołania zajęć (kto chodził do szkoły wie doskonale, że takie sytuacje mają miejsce). Czterech z nich mających największe problemy z prawidłowym oddychaniem przewieziono do szpitali. Trójkę po konsultacji medycznej szybko wypuszczono do domów, natomiast jeden z młodych ludzi został zatrzymany na obserwacji do następnego ranka. W sumie rożnego rodzaju problemy w związku ze zdarzeniem zgłosiły 23 osoby. Emocje rozpaliły się u większej grupy.

Kto coś wie?

Jak podkreśla Łukasz Respondek z biura prasowego bytomskiego Ratusza dyrekcja ZSAEiO zareagowała odpowiednio i bardzo dobrze poradziła sobie z niecodziennym problemem. - Wszystko było pod kontrolą, najważniejsze, że nikomu nic poważnego się nie stało - komentuje Respondek.

Pozostaje pytanie: co się w ogóle stało, co wywołało zdrowotne zaburzenia tylu osób. - My swoje zrobiliśmy. Może przyczyny ustali dyrekcja szkoły, może coś się nagrało na monitoringu, jeśli takowy w ogóle istnieje - mówią strażacy. I dodają: - A może któryś z uczniów się wysypie i powie, co zaszło. Takie rzeczy się przecież w szkołach niestety zdarzają.

Bardzo prawdopodobne jednak, że nigdy się tego nie dowiemy. ■

Fundusze Europejskie dla Śląskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Województwo Śląskie

Miasto Bytom realizuje projekt
„ROZWÓJ ENERGETYKI ROZPROSZONEJ OPARTEJ O ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII NA TERENIE GMINY BYTOM”,
na który pozyskało dofinansowanie w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021 - 2027

ZYSKAJ REFINANSOWANIE NAWET DO 85% KOSZTÓW INSTALACJI

INSTALACJA FOTOWOLTAICZNA (PANELE FOTOWOLTAICZNE) – 5 000 ZŁ/KWP, NIE WIĘCEJ NIŻ 50 000 ZŁ;
POWIETRZNA POMPA CIEPŁA DO C.O. ORAZ C.W.U., NIE WIĘCEJ NIŻ 70 000 ZŁ;
MAGAZYN ENERGII ELEKTRYCZNEJ (DLA INSTALACJI FOTOWOLTAICZNEJ), NIE WIĘCEJ NIŻ 35 000 ZŁ;
SYSTEMY ZARZĄDZANIA ENERGIĄ, NIE WIĘCEJ NIŻ 2 000 ZŁ.

PUNKT OBSŁUGI GRANTOBIORCÓW
URZĄD MIEJSKI W BYTOMIU UL. PARKOWA 2, POKÓJ NR 318, II PIĘTRO
Kontakt: 570 700 606, bytomoze@ekoscan.pl
Punkt jest czynny trzy razy w tygodniu: • w poniedziałki od 7:30 do 17:30; • we wtorki i środy od 7:30 do 15:00.
więcej na: www.bytom.pl/oze-bytom

REKLAMA

eprasa.pl 0db9233aef

Ile tym razem zapłacimy za Wielkanoc?

BYTOM. WIELKANOC PRZED NAMI, A JAK ŚWIĘTA TO WIADOMO - WYDATKI. I TO SPORE. CZY TO W DOMU PRZY RODZINNYM STOLE, CZY W RESTAURACJI ALBO NA WAKACJACH, JEDNO JEST PEWNE: TANIO JUŻ BYŁO.

Małgorzata Himmel

Trudno wyobrazić sobie święta bez suto zastawionego stołu

Święta Wielkanocne za kilka dni. Jedni się cieszą i już z dziećmi malują pisanki, kupują białą kiełbasę i szykują się do pieczenia mazurków. Inni pakują walizki i w tym roku (bo można połączyć dni wolne z tymi majówkowymi) myślą tylko jak wyrwać się pod palmy albo w jakieś inne ciekawe miejsca.

Obie wersje nie są jeszcze na równi popularne, ale Polacy coraz częściej traktują Wielkanoc jako dodatkowe dni wolne i chcą najzwyczajniej odpocząć, rezygnując z tradycyjnych porządków i późniejszego świętowania w gronie rodzinnym. Nic więc dziwnego, że biura podróży, linie lotnicze i popularne portale szykują specjalne oferty na ten czas.

Ceny w popularnych kurortach za osobę na tydzień to minimum 4 tysiące złotych za pobyt z wyżywieniem. Tyle zapłacimy za wczasy w Hiszpanii, Egipcie, czy Grecji. Wyjazd na własną rękę będzie trochę tańszy, ale linie lotnicze, nawet te najtańsze już wywindowały ceny do góry, a do wielu miejsc już nie da się w tym terminie kupić biletu. Np. na Maltę za bilet w dwie strony trzeba zapłacić prawie 1500 zł, do Hiszpanii niewiele mniej (1400). Jeśli mamy np. czteroosobową rodzinę cena proporcjonalnie wzrasta.

Wspólne śniadanie w kurorcie

Może polskie morze? Nie jest co prawda pewne, że będzie ciepło, ale też może być fajnie. I tam podobnie. Hotel w Gdyni na tydzień w czasie wielkanocnym to minimum 2200 zł za pokój dwuosobowy plus jedzenie i koszty dojazdu. Może się okazać, że taniej jednak będzie wybrać się do Grecji. Oferty typowo wielkanocne, z tradycyjnym wspólnym śniadaniem w polskich miejscowościach wypoczynkowych to koszt 2 tys. złotych za cztery doby z hotelu ze SPA np. w Ciechocinku. Zakopane nie odbiega cenami od kurortów nadmorskich, za to wiadomo, że będą tłumy na Krupówkach.

Może więc lepiej zostać w domu i samemu zrobić śniadanie wielkanocne, świąteczny obiad, ciasta, kupić prezenty na Zajączka... Według Polskiej Agencji Prasowej, największa grupa ankietowanych - 15,6 proc. zadeklarowała, że na świąteczne produkty żywnościowe przeznaczy od 200 do 300 zł na jednego członka rodziny. Tak wynika z raportu UCE Research i Shopfully. Czteroosobowa rodzina wyda średnio ok. 800-1200 zł na samą żywność, nie licząc np. prezentów, czy alkoholu. Oznacza to, że kiedy do stołu zasiądzie 12 osób, koszt tej biesiady może wynieść nawet więcej niż 3000 zł.

A może samemu wszystko zrobić?

Taniej będzie rzecz jasna, kiedy wszystko przygotujemy samodzielnie, ale to z kolei wymaga naprawdę ogromnego zaangażowania i nie każdy ma ochotę, by się tego trudu podjąć. Kiedy jednak dodać do tego cenę prądu, gazu, produktów do przygotowania wszystkich dań, może się okazać, że zaoszczędzimy co prawda jakąś kwotę, ale nerwy, zmęczenie będą ceną niewspółmiernie wysoką. Już przy okazji świąt Bożego Narodzenia psychiatra z WSS nr 4 Wojciech Sołtys namawiał, aby w czasie świąt odpoczywać. Te święta to też dobra okazja do takiego podejścia. No chyba, że spędzimy je u kogoś. Ale musimy się liczyć z tym, że za rok, dwa to właśnie w naszym domu w ramach rewanżu odbędzie się wielka impreza wielkanocna.

Jeśli doliczymy jeszcze tradycyjny śląski obiad (rolada, kluski, modra kapusta) lub pieczone kaczki albo gęsi - cena za osobę to minimum 30 zł na osobę. Nie zapominajmy o zupie, koszt przygotowania tradycyjnego rosołu to też około 30 złotych. Ponadto rzeczy, które będą potrzebne do wystroju stołu wielkanocnego, może nowy obrus, koszyczek na święconkę...No i sprzątanie mieszkania czy domu. Kto może zrobi to sam i będzie go to niewiele kosztować, choć mycie okien nie zawsze jest przyjemną czynnością. Gdyśmy chcieli wynająć kogoś do posprzątania domu, wtedy trzeba liczyć nawet 300 - 500 zł plus dodatkowe prace to dodatkowe koszty.

Czas istotny dla naszego ducha

A czy jest coś w świętach, czego nie da się kupić? Henryka Andrzejczak, która od ponad 50 lat jest zaangażowana w życie parafialne przy bytomskim kościele Mariackim a w tym roku poprowadzi zorganizowaną przez siebie Drogę Krzyżową przekonuje, co jest naprawdę ważne: – Nadchodzą święta Zmartwychwstania Pańskiego, dla katolików - najważniejsze w kalendarzu liturgicznym. To czas celebracji wielkiej tajemnicy wiary: zwycięstwa nad śmiercią, piekłem i szatanem, jak śpiewamy w jednej z pieśni wielkanocnych. Zanim jednak zanurzymy się w radosne świętowanie zmartwychwstania, trzeba nam stanąć w prawdzie wobec męki i śmierci Pana Jezusa. Rozpamiętując wydarzenia, jakie miały miejsce w Wieczerniku w Wielki Czwartek, na drodze krzyżowej i na Golgocie w Wielki Piątek, trzeba zadumać się nad sobą, nad swoją grzeszną naturą i nad swoim życiem. W przygotowaniach do świąt nie może zabraknąć refleksji nad istotą naszego człowieczeństwa. To czas powagi, rewizji życia i postępowania w życiu codziennym, czas istotny dla naszego ducha. ■

Tyle nas to będzie kosztować:

- Mazurek **około 70 zł**
- Babka **50 zł**
- Sernik **175 zł**
- Makowiec **100 zł**
- Szynka **1 kg 70 zł**
- Sery **1 kg 30 zł**
- Sałatka wielkanocna **20 złotych za kg**
- Barszcz biały z biała kiełbasą **350 ml 12 zł**
- Żurek wielkanocny z jajkiem i kiełbasą **350 ml 16 zł**
- Sałatka śledziowa **1 kg 46 zł**
- Sałatka jarzynowa **1 kg 32 zł**
- Sałatka ziemniaczana z jajkiem i porem **1 kg 32 zł**
- Pieczeń ze schabu ze śliwką z sosem śliwkowym **(6 porcji) 1 kg 110 zł**
- Pieczeń z karczku w sosie pieczeniowym **(6 porcji) 1 kg 110 zł**
- Rolada wieprzowa z sosem **1 szt 20 zł**
- Polędwiczki w sosie kurkowym **1 szt 24 zł**

Według was

Raisa Toporek

Bardzo lubię święta. To wyjątkowy czas, dlatego warto się do nich dobrze przygotować. Dla nas, chrześcijan, te nadchodzące są ważniejsze od Bożego Narodzenia, choć mniej komercyjne. Moim zdaniem najważniejsze jest to, aby się spotkać przy rodzinnym stole i oddać się rozmyślaniom, a nie tylko konsumpcji.

Ludmiła Gamatiuk

Święta są zawsze drogie, bo trzeba się do nich przygotować i kupujemy więcej, niż na co dzień. Wydaje mi się, że zorganizowanie świąt dla kilkuosobowej rodziny to koszt minimum tysiąca złotych. Każdy to robi, bo chcemy świętować. Ale trzeba przyznać, że z każdym rokiem jest drożej.

Joanna Szydziak

Jest bardzo drogo, niestety nasze pensje nie wzrastają proporcjonalnie do rosnących cen. Wielkanoc jest dla mnie bardzo ważna, ale od tego co na stole ważniejsze jest to, aby się pomodlić i cieszyć się ze Zmartwychwstania. Dlatego śniadanie będzie tradycyjne, a prezenty dla córeczki symboliczne. To szukanie jajek będzie zabawą, nie to, co się znajdzie.

Krzysztof Szydziak

Lubię święta wielkanocne, są radosne, jest zwykle ładna pogoda i można nie tylko spędzać czas przy stole. Uwielbiam Lany Poniedziałek i zawsze tradycyjnie polewam kobiety wodą. Nie z kubła, oczywiście, bo dostałbym po głowie za takie pomysły, ale symbolika musi być zachowana.

eprasa.pl 0db9233aef

Tomasz Nowak
redaktor naczelny

Kto nas naprawdę obroni?

Początkowo miałem tu napisać o pięknym Bytomiu i dać ripostę Marcinowi Hałasiowi, który się tym tematem zajmował przed tygodniem. Ale wtedy swój, zamieszczony obok, felieton przysłał przewodniczący bytomskiej Rady Miejskiej, Michał Staniszewski i uznałem, że najpierw muszę odpowiedzieć Jemu, bo gdybym tego nie zrobił, to pewnie nie mógłbym spokojnie spać. No więc odpowiadam.

Donald Trump i jego pomysły są w Europie demonizowane, bo od czasów Ronalda Reagana to pierwszy prezydent USA wiedzący czego chce, działający zdecydowanie, prowadzący realną politykę i stawiający na pierwszym planie interes swego kraju. Notabene marzy mi się polski polityk tak postępujący. Europę, czy raczej Unię Europejską Trump szokuje, bo tutaj u władzy nie ma nie tylko mężów stanu, ale choćby polityków z prawdziwego zdarzenia. Mamy za to zideologizowanych lewackich szaleńców, którzy żadnego realnego problemu dotykającego ludzi rozwiązać nie potrafią, ale za to podcinają im skrzydła tworząc ograniczenia i idiotyczne przepisy. I co najważniejsze ludzie ci za swoje działania przed nikim nie odpowiadają. Powie mi ktoś, kto wybiera członków Komisji Europejskiej i jak można ich odwołać lub pociągnąć do odpowiedzialności? No właśnie.

Zgadzam się, że Trump i USA w ogóle są nieprzewidywalnym partnerem. W polityce nie ma zresztą partnerów całkowicie przewidywalnych. Nie mam stuprocentowej pewności, że Ameryka nas obroni przed Rosją i ewentualnymi innymi agresorami, ale za to mam stuprocentową pewność, że nie zrobią tego państwa UE, czego dowiodła już historia. Można też liczyć na USA, bo nie mamy z tym krajem rozbieżnych interesów, ale mamy takie z UE. Silna, rozwinięta gospodarczo Polska nie jest potrzebna Niemcom, czy Francji. W ogóle nie jesteśmy im potrzebni jako oddzielny byt. Nie obronią nas przed Rosją, którą sami upaśli i z którą wbrew zasadzie solidarności europejskiej handlowali.

Zresztą z czym do ludzi? Tylko USA mają silną armię mogącą coś zdziałać. UE jej nie ma i nie będzie miała (na szczęście), mówienie o jej stworzeniu to mrzonki, bo kompletnie rozklekotana UE nie jest w stanie niczego stworzyć poza przepisami i rezolucjami. Zresztą co zrobiono dla zwiększenia siły militarnej w krajach UE przez pierwsze trzy lata wojny z Ukrainą? Nic. A jak już zaczęto mówić o europejskiej armii, to głównym zagadnieniem było, żeby była ona zeroemnisyjna. Przecież to kolejne szaleństwo. A tak w ogóle, to liczmy na siebie i budujmy swoją odstraszającą potencjalnych wrogów armię.

Oczywiście, że jak pisze Michał Staniszewski powinniśmy zainwestować w rozwój technologii, innowacji, badań i gospodarki. Tylko, że to niemożliwe w połączeniu z ideologicznym pchaniem Zielonego Ładu, który unijną gospodarkę niszczy wysokimi kosztami. Tu nie ma rozwoju, innowacji i nowoczesnych technologii, nikt tu nie wznosi wysokich wieżowców, nie ma śmiałych planów, a firmy stąd się ewakuują. Nawet niemiecki Siemens ucieka do USA. Tak, Europa ma potencjał, ale go roztrwoniła w socjalizmie, obłąkanym ratowaniu rzekomo płonącej planety i ściąganiu imigrantów. Tonie i nawet o tym nie wie komicznie prężąc muskuły, których nie ma.

dr Łukasz Zimnoch
Prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK

Niedojrzewanie rozpaczy

Film „Dojrzewanie" opowiada historię nastolatka, który zamordował koleżankę, bo ta hejtowała go w internecie. Każdy odcinek ukazuje głównego bohatera w konfrontacji z wieloma osobami. Psycholożka, policjant, ojciec, rówieśnicy naświetlają zakamarki duszy zabójcy. Syn hydraulika wiedzie dostatnie życie. Ma pokój, komputer, szkołę i wakacje na ciepłej wyspie. Czego mu brak? Nie jest szczęśliwy. Chyba nawet nie wie, nie pyta czym szczęście jest? Ojciec chłopaka wyczołgał się z niedostatku, porzucił brutalność, której był ofiarą w rodzinnym domu i zbudował rodzinę. Wszyscy mieli się kochać, wspierać, pomagać sobie. Zdawało się, że sielanka się urzeczywistnia każdego dnia, aż tu nagle trzynastolatek pożyczając nóż od kolegi zamordował koleżankę z lekcji angielskiego.

Dlaczego? W tym pustym, niespójnym, banalnym świecie wartością zostało nam już tylko czekanie. Boimy się śmierci, bo ta może zminimalizować potencjalność zmiany do zera, tzn. odebrać szansę na coś nowego, ekscytującego, ożywczego. Czy serialowy świat pokazuje śmierć jako ostatnią postać, z którą warto dyskutować o wartości życia? A może śmierć również stała się miałka? W całym serialu nie widać jednego szczęśliwego człowieka. Zastanawiające.

Warto film obejrzeć? Uczyłem się w psychopatycznej szkole pełnej wściekłości, nienawiści i pogardy. Dawne czasy pozostawiły na mnie niezatarte ślady. Oglądając miniserial „Dojrzewanie" czułem się jakbym wrócił do szkoły. Mam wrażenie, że poziom i skala zła w tej mojej szkole była wyższa, więc film odbieram w najlepszym razie jako letni. Smuci mnie to. Co mnie uratowało? Co dało mojemu życie smak, pęd i radość? Ortodoksyjny, oazowy katolicyzm. Tam poznałem ludzi, którzy ze sobą rozmawiali, martwili się o siebie, szukali dobra, piękna i prawdy w swoim życiu. Jamie Miller, główny bohater filmu, nie miał tego szczęścia. Po obejrzeniu czterech odcinków naszły mnie pytania: A co jeśli nie ma innego niż tradycyjne wychowanie? A co jeśli poza dobrem i złem jest zło? Czy istnieje światło bez religijnego źródła?

dr inż. Michał Staniszewski
przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu

Nieprzewidywalny partner

Miał być temat bardziej luźny, bo przecież czas przedświąteczny, ale trudno w tej sytuacji nie odnieść się do tego co dzieje się za oceanem. Za chwilę miną 3 miesiące urzędowania Donalda Trumpa w Białym Domu, a już wielokrotnie cały świat wstrzymał na chwilę oddech. Każdy z nas widział jak został potraktowany Wołodymyr Zełenski podczas swojej wizyty w Waszyngtonie, czy też jakie Trump ma nastawienie do Grenlandii. Najpierw były zapowiedzi, a od kilku dni słowo cło jest odmieniane przez wszystkie możliwe przypadki. Prezydent Trump rozpoczął wojnę handlową, a na każde ogłoszone cło inne państwa reagują odwetem. Może to w dalszej perspektywie doprowadzić do dużego zachwiania handlem międzynarodowym, a tym samym również wpłynie to na nasze portfele. W prezydencie Stanów Zjednoczonych zawsze upatrywaliśmy lidera współczesnego świata, dzisiaj działania prezydenta Trumpa nic z pozycją lidera nie mają wspólnego i są bardzo krótkowzroczne. Stany Zjednoczone przez lata były opoką, a dzisiaj są po prostu nieprzewidywalne.

Kadencja Trumpa (na szczęście!) potrwa tylko 4 lata i po tym czasie zgodnie z amerykańską konstytucją nie będzie mógł już kandydować ponownie. Nie zmienia to faktu, że Stany Zjednoczone w dalszym ciągu będą naszym głównym partnerem. O ile Trump w porę się nie opanuje, to czekają nas długie miesiące zawirowań w handlu i w gospodarkach światowych. Ten kryzys powinien być szczególnie ważną lekcją dla liderów Europy oraz okazją do większej samodzielności naszego kontynentu. Do tej pory głównym gwarantem bezpieczeństwa były Stany Zjednoczone, a nie my sami.

Rację ma premier Donald Tusk mówiąc o pewnym paradoksie „500 milionów Europejczyków prosi 300 milionów Amerykanów, żeby oni ich obronili przed 140 milionami Rosjan". Dlatego też powinniśmy jeszcze mocniej zainwestować w rozwój europejskiej technologii, nie tylko tej militarnej, ale również nauki, badań, innowacji, kapitału ludzkiego i innych gałęzi gospodarki. Niech ten czas będzie okazją do zrozumienia, iż Europa ma ogromny potencjał i jestem przekonany, że skorzysta na tym również Polska.

Jarosław Wroński
historyk, samorządowiec

Refleksja Abrahama

Urodziłem się 50 lat temu w bytomskim szpitalu przy ulicy Batorego. W 1975 roku powstał Microsoft, zakończyła się wojna w Wietnamie, a na ekrany kin „wszedł" film „Szczęki". W Polsce trwała epoka Edwarda Gierka, a Radzionków w wyniku reformy administracyjnej został wcielony do sąsiedniego Bytomia. W promieniu kilkunastu kilometrów od mojego domu fedrowało kilkanaście kopalń węgla kamiennego, pełną parą działały huty i koksownie. Pamiętam kolejki po dary rozdawane w mojej parafii i emocje towarzyszące otwieraniu „paketu" z Niemiec. Do dziś czuję zapach „Pewexów" i tęsknotę za kolegami z klasy lub placu, którzy po wakacjach nie wrócili z odwiedzin u rodziny w RFN.

W ciągu tego pół wieku świat zmienił się nie poznania. Padły imperia i „nienaruszalne" sojusze. Puste półki sklepowe zmieniły się w nie mający końca konsumpcjonizm. Jako mały chłopiec widziałem na ulicach głównie Syreny, Trabanty i „maluchy", a dzisiaj w polskich miastach można spotkać autobusy z napędem wodorowym. Telefon, który w czasach mojej młodości był przywilejem nielicznych, obecnie sprzężony z aparatem fotograficznym i personalnym komputerem jest nieodłącznym atrybutem naszej codzienności. W szkole podstawowej kolekcjonowałem puste puszki po napojach i pudełka po papierosach, co moim synom wydaje się gromadzeniem na półkach śmieci i odpadów.

Byłem świadkiem całego pontyfikatu Papieża Polaka i widziałem dwóch siedzących obok siebie papieży – następców Jana Pawła II. Na własnej skórze doświadczyłem pandemicznego zamknięcia świata z jednej strony i powszechnej turystycznej dostępności egzotycznych dotąd kontynentów. Jako student korzystałem z uczelnianej czytelni, w której dzień prędzej należało zamówić książkę, dziś jako pasjonat historii, dzięki Internetowi, mogę na zawołanie korzystać z dowolnej biblioteki czy archiwum na świecie. Obyś żył w ciekawych czasach – mówi pewne powiedzenie. Mnie i mojemu pokoleniu w takich czasach przyszło żyć. Korzystając z okazji, wszystkim, którzy czytają niniejszy felieton, życzę błogosławionych Świąt Wielkanocnych.

eprasa.pl 0db9233aef

BYTOM

Wypadek na Dworskiej. Auto rozbite na drzewie

Tyle zostało z samochodu

Do dramatycznego wypadku samochodowego doszło 6 kwietnia na ulicy Dworskiej. Dwie osoby są poszkodowane, kierowca w stanie ciężkim.

Z nieustalonych dotąd przyczyn 39-letni mężczyzna prowadzący peugeota 206 nagle zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Sadząc z tego, co zostało z auta można założyć, że siła zderzenia była ogromna. Trudno mówić o tym, by pozostał wrak, to raczej kłębowisko poskręcanego metalu i innych części, w którym nie sposób rozpoznać marki.

Pojazdem podróżowały dwie osoby. Z kompletnie zniszczonego wnętrza wydostali je przy użyciu specjalistycznego sprzętu strażacy. Kierowca ucierpiał o wiele bardziej. W stanie ciężkim wezwany na miejsce zdarzenia śmigłowiec zabrał go do szpitala. Tam też zabrano drugą z poszkodowanych osób. Okoliczności i powody wypadku nie są na razie znane. Wyjaśni je prowadzone przez bytomską policję postępowanie.

Ulica Dworska przez długi czas była zablokowana, kierowcy musieli korzystać z wytyczonego objazdu. **TON**

Przejście pod torami wreszcie gotowe

RADZIONKÓW. NA ZREALIZOWANIE TEJ INWESTYCJI MIESZKAŃCY CZEKALI WIELE LAT. PRZY UL. KRZYWOŃ ODDANO DO UŻYTKU PODZIEMNE PRZEJŚCIE PIESZO-ROWEROWE POZWALAJĄCE BEZPIECZNIE PRZEDOSTAĆ SIĘ NA DRUGĄ STRONĘ TORÓW KOLEJOWYCH.

Tomasz Nowak

RADZIONKOW.PL

Nowe przejście ułatwi życie radzionkowianom

Naziemne przejście w tym miejscu istniało od zawsze, ale korzystały z niego przede wszystkim osoby zmierzające do swoich domów lub też na ogródki działkowe. Przez długi czas bezpieczeństwo zapewniały im opuszczane na czas przejazdu pociągu szlabany.

Od momentu usamodzielnienia się Radzionkowa w roku 1998 jego kolejne władze cyklicznie zabiegały w PKP o stworzenie tunelu pod szynami. Dyrekcja kolei długo odmawiała, bo nie było pieniędzy to na to przedsięwzięcie. Realną szansę dała dopiero trwająca właśnie, gigantyczna i współfinansowana ze środków unijnych modernizacja biegnącej przez Radzionków linii kolejowej nr 131, a więc tak zwanej magistrali węglowej. Włodarze postarali się, by zaliczono do niej także oczekiwaną przez radzionkowian inwestycję przy ul. Krzywoń.

Prace budowlane były prowadzone w ostatnich miesiącach, a gotowy obiekt udostępniono mieszkańcom (pieszym oraz rowerzystom) w zeszłym tygodniu. Trzeba przyznać, że robi on spore wrażenie. Przejście na drugą stronę torów wiedzie teraz pod nimi nowoczesnym, oświetlonym tunelem, z którego korzystać mogą także osoby niepełnosprawne. ■

REKLAMA

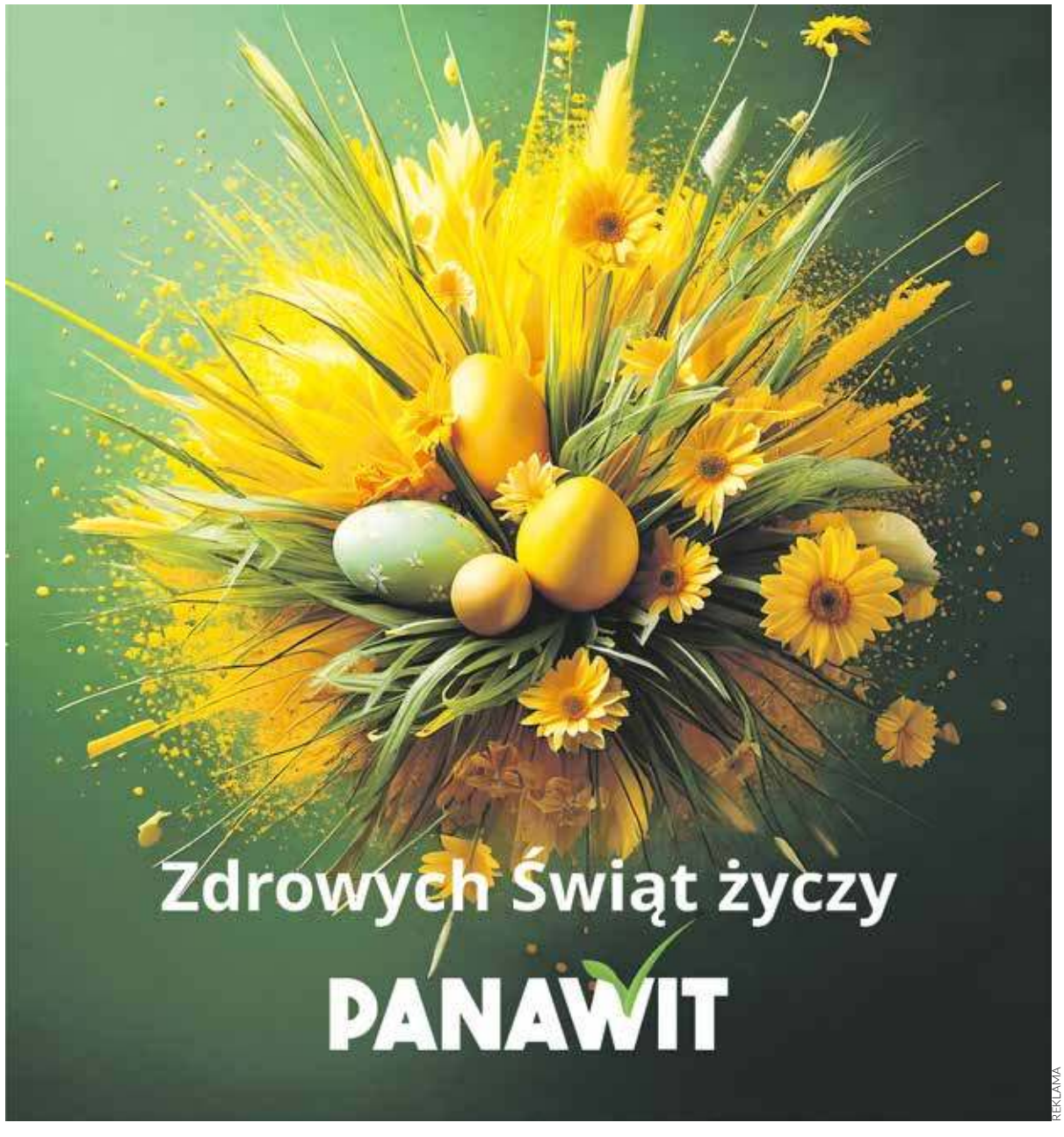

REKLAMA

eprasa.pl 0db9233aef

ŚRÓDMIEŚCIE

Pijany jechał rowerem do komisariatu

W takich sytuacjach nie wiadomo: śmiać się, czy płakać? 36-letni bytomianin wybrał się na rowerową przejażdżkę, choć był mocno pijany. Celem podróży był komisariat policji, na którym miał się stawiać, bo objęto go dozorem. Przyłapany przez funkcjonariuszy, próbował ich przekupić.

Śmigającego na dwóch kółkach po centrum naszego miasta rowerzystę zauważyli stróże prawa. Nie musieli się zresztą w tym przypadku zbytnio wykazywać zwyczajową zawodową czujnością, bo on sam zrobił wszystko, by zwrócić na siebie uwagę. Jak to opisano później w raporcie: „tor jego jazdy był niestabilny".

Łapówka odrzucona

Policjanci nabrali graniczących z pewnością podejrzeń co do trzeźwości mężczyzny i postanowili go zatrzymać, gdy ten akurat zbliżał się do komisariatu. Jak się okazało bywa tam ostatnio regularnie korzystając ze specjalnego zaproszenia. Sąd objął go bowiem dozorem za wcześniejsze naruszenie przepisów i nakazał codzienne meldowanie się.

39-latek czuł doskonale co się święci, bo zanim mundurowi przystąpili do czynności służbowych, zaproponował im pieniądze za to, żeby tego nie robili.

Sąd zdecyduje

Próba przekupstwa nie powiodła się. Intensywna woń alkoholu docierająca do funkcjonariuszy była preludium do tego, co wykazało badanie alkomatem. Bytomianin miał w wydychanym powietrzu przeszło 2 promile, więc wspomniany „niestabilny tor jazdy" i tak był w tej sytuacji sukcesem lub dowodem na bogate doświadczenie w prowadzeniu roweru w takim stanie. Inni zapewne mieliby problem z utrzymaniem choćby i niestabilnego toru jazdy o utrzymaniu roweru już nie wspominając.

Zatrzymany z automatu trafił do celi. Za popełnione przestępstwa, a trzeba przyznać, że trochę się ich nazbierało grozi mu 8 lat pozbawienia wolności. Ostateczne zdanie w tej sprawie należeć będzie do sądu. **TON**

Wyczyszczą zabytkową elewację szkoły

ROZBARK. ELEWACJA ZABYTKOWEGO, MIESZCZĄCEGO SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ NR 6 BUDYNKU PRZY ULICY KRÓLOWEJ JADWIGI ODZYSKA DAWNĄ URODĘ. EKIPA ROBOTNIKÓW ZABRAŁA SIĘ NIEDAWNO ZA USUWANIE Z NIEJ NAROSŁEGO PRZEZ LATA BRUDU, KOROZJI I GRZYBÓW.

BYTOM.PL

Zabytkowy gmach od dawna wymagał oczyszczenia

Tomasz Nowak

Imponujący rozmiarami budynek rozbarskiej podstawówki wzniesiono 115 lat temu. Jest piękny, ale od dawna wymaga porządnego oczyszczenia i niewielkich, ale znaczących napraw budowlanych. Miasto w drodze przetargu zleciło to zadanie oleśnickiemu Zakładowi Remontowo-Budowlanemu z Oleśnicy Piotr Płatos.

Pod okiem konserwatora

Wykona je on na praktycznej i przyspieszającej załatwienie sprawy zasadzie „projektuj i buduj", a zgodnie z zawartą umową ma na to czas do końca roku. Wszystko odbędzie się pod czujnym okiem konserwatora zabytków, bo też mamy do czynienia z obiektem wpisanym do rejestru tychże.

Na tę inwestycję miasto pozyskało wynoszące niemal 2 miliony złotych dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Głównym jej celem jest oczyszczenie powierzchni elewacji z zanieczyszczeń i nawarstwień korozyjnych. Nie obejdzie się też bez hydrofobizacji, która znacząco ograniczy wnikanie wody opadowej. Do tego dochodzi konserwacja cokołu i elewacji ceglanej oraz elementów wystroju architektonicznego.

Przywrócą naturalną kolorystykę

- To kolejna inwestycja realizowana w placówce oświatowej w naszym mieście. Budynek Szkoły Podstawowej nr 6 wpisany jest do Gminnej Ewidencji Zabytków, a dzięki tej inwestycji przywrócona zostanie nie tylko naturalna kolorystyka cegły, ale również odsłonięte będą detale architektoniczne – mówi zastępca prezydenta Bytomia **Adam Fras**.

Efekt zrobi wrażenie

Wspomnianą elewację trzeba oczyścić z brudu i licznych, szpecących gmach nawarstwień korozyjnych, odgrzybić ściany fundamentowe, wymienić obróbki blacharskie i dokonać renowacji zewnętrznych drewnianych drzwi. Poza tym konieczna jest wymiana rur spustowych, robotnicy muszą też skuć stary tynk i uzupełnić jego brakujące elementy. Dodatkowo zaplanowano impregnację ścian zewnętrznych, a także uporządkowanie biegnących po elewacji przewodów. Efekt tych wszystkich prac zapewne będzie olśniewający. ■

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl 0db9233aef

Odszedł Arkadiusz Klucznik: aktor, dyrektor i profesor

BYŁ AKTOREM, REŻYSEREM, DYREKTOREM TEATRÓW, PROFESOREM BELWEDERSKIM, ABSOLWENTEM IV LO IM. BOLESŁAWA CHROBREGO W BYTOMIU.

Marcin Hałaś

Arkadiusz Klucznik ukończył tę szkołę w roku 1986. - Chodziliśmy do tej samej klasy w liceum i Arek od razu wydawał się artystyczną duszą, sądząc z tematów poruszanych w rozmowach i z zachowań - wspomina dr Janusz Mrzigod, wówczas członek Młodej Grupy Literackiej Reflektor, obecnie ceniony tłumacz. - Zawsze wydawał się człowiekiem pełnym energii i pomysłów, osobą młodą duchem. Tym bardziej zaskakuje jego odejście.

W jednym z wywiadów Klucznik wspominał: - Pochodzę z jedynego miasta w Polsce, które ma operę, a nie ma teatru - z Bytomia. Od czwartego roku życia byłem bardzo często widzem opery. I to mi zostało do dziś.

W tej samej rozmowie mówił: - Trafiłem do teatru przez przypadek. Zawsze chciałem być stomatologiem. Mój korepetytor z fizyki „udowodnił" mi jednak szybko, że nie nadaję się na medycynę. Pożegnałem się wtedy z ambicjami i stwierdziłem, że zostanę „badylarzem". Zawiozłem papiery na ogrodnictwo do Krakowa. Wszedłem do dziekanatu, ale papierów nie zostawiłem. Postanowiłem znaleźć coś pomiędzy medycyną i ogrodnictwem. Zdałem więc na weterynarię.

FB

Ostatecznie ukończył Wydział Lalkarski Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu. Jako aktor zaczynał w chorzowskim Teatrze Rozrywki. Ale szybko wrócił do świata lalek, choć „robił" nimi teatr nie tylko dla dzieci, ale również dla dorosłych. W latach 2001-2005 był dyrektorem Teatru Dzieci Zagłębia im. Jana Dormana w Będzinie. Potem przez 10 lat kierował Teatrem im. Hansa Christiana Andersena w Lublinie. Jeździł po całym świecie, gdzie reżyserował i wykładał, ale szczególnie fascynowała go Skandynawia.

Wyreżyserował prawie 60 spektakli. Równocześnie uczył studentów, został doktorem, potem „zrobił" habilitację. W 2023 roku prezydent Andrzej Duda nadał mu tytuł profesora sztuki. Zaledwie 22 marca tego roku odbyła się premiera ostatniego spektaklu w jego reżyserii - „Obcy w lesie" w Zdrojowym Teatrze Animacji w Jeleniej Górze-Cieplicach.

Na wieczny odpoczynek wróci do Bytomia. Ceremonia pogrzebowa odbędzie w środę 16 kwietnia o godz. 13 w kaplicy firmy pogrzebowej Walicki przy ul. Piekarskiej - tej samej, przy której Arkadiusz Klucznik mieszkał w czasach licealnych. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Krajcok i jego punkty

Wystawę zatytułowaną „25 punktów widzenia" można do 10 maja oglądać w Galerii Sztuki Nowoczesnej SqArt Gallery przy ul. Wrocławskiej. Pokazywane są na niej interesujące obrazy autorstwa artystów skupionych w Chorzowskiej Grupie Plastycznej Krajcok'12.

Jej założycielem był Andrzej Sadowski, a nazwę zaczerpnięto z potocznej nazwy dzielnicy miasta, w której mieści się będący siedzibą grupy Starochorzowski Domu Kultury. Artystycznie wyżywa się w niej 25 osób pochodzących z Bytomia, Chorzowa, Katowic, Piekar Śląskich, Rudy Śląskiej, Siemianowic Śląskich, a także Imielina.

Krajcok'12 ma na koncie niemal pół setki wystawach zbiorowych, a jego członkowie uczestniczyli w 160 konkursach i festiwalach. **AURE**

Poseł Piotr Strach

- Komisja Obrony Narodowej
- Delegat Zgromadzenia Parlamentarnego NATO
- Komisja ds Obrony Cywilnej

W trosce o nasze wspólne bezpieczeństwo

(Na zdjęciu po lewej z bytomskim radnym Witoldem Krieserem)

Serdecznie zapraszam do kontaktu:
biuroposelskieps@gmail.com

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poseł na Sejm RP
Piotr Strach

REKLAMA

eprasa.pl 0db9233aef

Jak to ze złodziejami aut było

20 LAT TEMU SZEF BYTOMSKIEJ POLICJI, INSPEKTOR DARIUSZ KOPEĆ ZAŁOŻYŁ W KATOWICKIEJ KMP WYDZIAŁ DO WALKI Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ SAMOCHODOWĄ. I O TYM Z NIM ROZMAWIAMY.

Jak to się zaczęło?

20 lat temu zostałem powołany przez ówczesnego komendanta miejskiego policji w Katowicach do utworzenia wydziału do walk z przestępczością samochodową, tzw. WPS. Samochody stanowiły łakomy kąsek dla złodziei, było wielu chętnych do kradzieży niemalże każdego pojazdu. Przestępczość w tym obszarze była bardzo wysoka. Niestety, skuteczność w przeciwdziałaniu tym kradzieżom bardzo słaba. Wiedziałem, że nie będzie łatwo, ale podjąłem się tego zadania. Wraz z kilkunastoma świetnymi policjantami zaczęliśmy ściganie złodziei samochodów. Naszym celem był wzrost wykrywalność tych przestępstw, sprawienie, aby była ona wyższa niż…5 procent. Chcieliśmy podwoić tę liczbę. Teraz wydaje się to dość niewiele, ale wtedy... to naprawdę była kolosalna liczba. Trudno wówczas było złapać złodzieja i dlatego tak dobrze działały te grupy przestępcze. W tamtym czasie, tylko w Katowicach rocznie kradzionych było ponad tysiąc pojazdów.

Jak działaliście w tamtych latach?

Naszym celem było łapanie przestępców na tzw. gorącym uczynku lub bezpośrednio po kradzieży, czyli wtedy, gdy złodziej jeszcze znajdował się w kradzionym samochodzie. Nie było to łatwe, głównie dlatego, że nie mieliśmy odpowiednich narzędzi do namierzania samochodów albo złodziei. Pracowaliśmy dniami i nocami, nasza praca była naszą pasją. Naprawdę lubiliśmy tę robotę. Zwykle nasze czynności polegały na tym, że nieraz, nawet po kilkanaście godzin namierzaliśmy auto siedząc w jednym miejscu i czekając na złodzieja. Oczywiście nie zawsze kończyło się to sukcesem, ale mieliśmy w sobie tyle zapału, że nie zniechęcały nas porażki.

Statystyki zmieniały się na waszą korzyść?

Wykrywalność ciągle wzrastała. My uczyliśmy się na co dzień nowej roboty. Poznawaliśmy technologię, która z każdym dniem się zmieniała, a my musieliśmy nadążać, by być na równi ze złodziejami aut. Bo trzeba przyznać, że między policjantami a złodziejami jest swego rodzaju symbioza. Jeśli coś ginęło w dość nietypowy czy też odmienny, niż zazwyczaj sposób, my musieliśmy to rozpracować.

Co kradli wtedy złodzieje aut? Mieli jakiś ulubiony model samochodu albo sposób, aby go wykraść?

To były czasy, kiedy jeden kluczyk mógł otworzyć szereg samochodów i to nawet nie tej samej marki. Złodzieje mieli taki pęk kluczy i próbowali, którym z nich otworzą dane auto. Niestety, nie było to zbyt trudne. Inni z kolei kradli na zamówienie albo wybraną przez zleceniodawcę markę albo po to, by wydobyć z niego części zamienne. Byli też tacy złodzieje, którzy kradli samochód, po to, aby wykorzystać go jako narzędzie na przykład do włamań. Niektóre pojazdy były dodatkowo wzmacniane, aby mogły służyć jako tarany do wybijania drzwi czy witryn w sklepach. Inne... do walki z policjantami, do celowego zderzania się z radiowozami i niszczenia służbowych aut. Żeby złapać takiego złodzieja czasami prosiliśmy o pomoc kolegów z ruchu drogowego. Bo zdarzało się, że nam złodziej uciekał, ale do kontroli drogowej już się zatrzymywał. „Drogówka" miała wiedzę na temat tego, kogo szukamy i niekiedy ktoś wpadał po prostu przy okazji.

Czy były wtedy spektakularne pościgi? Sceny jak gangsterskich filmów?

Oczywiście! Ta praca dostarczała mnóstwo emocji. Pamiętam jedną z takich sytuacji. Dowidzieliśmy się, że złodziej odjeżdża właśnie kradzionym samochodem z jednej z najważniejszych przelotówek w centrum Katowic. Kierowałem wtedy akcją dochodzeniowo-śledczą. Musieliśmy zamknąć w tamtym miejscu ruch na dystansie około 3 km, ponieważ trwał tam pościg. Jeden z policjantów musiał użyć broni, bo kierowca kradzionego auta nie reagował na żadne próby zatrzymania. Wjeżdżał na chodniki, ludzie w popłochu uciekali przed rozpędzonym autem. Było groźnie. Goniliśmy go, w końcu policjant wyciągnął broń i oddał strzał. Chciał trafić w opony, ale nabój przestrzelił karoserię auta, drasnął siedzącą na tylnej kanapie dziewczynę i utkwił w wątrobie złodzieja. Mężczyzna był w stanie krytycznym, ale przeżył. W czasie akcji oddano tyle strzałów, że potem niemal co krok znajdowaliśmy na asfalcie łuskę albo spłaszczony pocisk antyrykoszetowy. Cudem wtedy wszyscy przeżyli, ale akcja była naprawdę mocna.

Znajdowaliście też auta ukradzione wcześniej?

Pamiętam, jak kiedyś trafiliśmy na auto dosyć popularnej marki. Okazało się, że pochodzi z kradzieży. Na miejsce został wezwany specjalista, który po dokładnym sprawdzeniu części uznał, że pochodzą one z trzech różnych aut tej marki. No i wtedy problem miał tak naprawdę prokurator: bo którą część należy teraz przekazać prawowitemu właścicielowi? Sprawa trafiła do sądu. Inna dosyć nietypowa historia to taka, kiedy zadzwonił do nas właściciel auta i zawiadomił o kradzieży. Przyjęliśmy zgłoszenie. Zacząłem jednak wnikliwie sprawdzać co mówił poszkodowany i przy bardziej szczegółowych pytaniach wyszło na jaw, że on nie jest poszkodowany, tylko chce wyłudzić odszkodowanie! Zgłosił kradzież auta, które sprzedał. To rzadki przypadek, kiedy ktoś sam przychodzi na komendę i już tam zostaje jako aresztowany.

Czy teraz nadal kradzieże aut są tak popularnym zajęciem dla złodziei?

Wiele się zmieniło. Obecnie aby dokonać kradzieży drogiego samochodu, trzeba być…wręcz informatykiem. To robota dla hakerów, nie dla włamywaczy. Teraz złodziej ma maleńką walizeczkę z komputerem, by złamać elektroniczne zabezpieczenia. Policjanci znają te techniki i też dostosowują metody pracy tak, aby być coraz bardziej skutecznymi. Zdarza się, że giną bardzo drogie auta, bo potrzebna jest z nich bardzo droga część, np skrzynia biegów, czy skórzany fotel. To kwoty rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych. Ci, którzy nie są tak biegli w IT, przerzucili się na mniej wymagające dyscypliny: handlują narkotykami albo działają jako sutenerzy. Ale cieszę się, że mój wydział nadal działa. Wiem, że nadal pracują tam świetni policjanci i rewelacyjnie wykonują swoją pracę. A ja jestem wciąż dumny, że go założyłem i że stamtąd się wywodzę. ■

Rozmawiała: **Małgorzata Himmel**

ARKADIUSZ KLUCZNIK

Absolwent IV Liceum Ogólnokształcącego
im. Bolesława Chrobrego w Bytomiu,
profesor sztuki, dr habilitowany, ceniony aktor reżyser
i wykładowca zmarł w wieku 57 lat.
Absolwent wydziału lalkarskiego PWST we Wrocławiu
oraz sztuki lalkarskiej PWST w Białymstoku,
pełnił funkcję dyrektora naczelnego i artystycznego
teatru dzieci Zagłębia imienia Jana Dormana w Będzinie
oraz Teatru imieniem Hansa Chrystiana Andersena w Lublinie.
Był wykładowcą w teatrach całego świata.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się w kaplicy zakładu pogrzebowego
Firma Walicki dnia 16 kwietnia o godzinie 13.

REKLAMA

ZABRZE

Rowerzysta zderzył się z samochodem

Fatalnie skończyła się dla 44-letniego mieszkańca naszego miasta rowerowa wyprawa do sąsiedniego Zabrza. Zderzył się on z samochodem i z groźnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala.

KMP ZABRZE

Do bardzo groźnie wyglądającego zdarzenia doszło na ulicy Kopalnianej w miniony wtorek wczesnym popołudniem. Jadącego na rowerze bytomianina w pewnym momencie zaczął wyprzedzać samochód marki BMW. Cyklista tego faktu najprawdopodobniej nie zauważył i niestety w tej samej chwili skręcił w lewo, co nieuchronnie musiało doprowadzić do wypadku.

44-latek uderzył w bok jadącego pojazdu. W efekcie gwałtownie upadł na ziemię i doznał obrażeń klatki piersiowej. Przez szybko wezwane na miejsce pogotowie ratunkowe został zabrany do jednego z zabrzańskich szpitali. Tam fachowo zajęli się nim lekarze.

Jak sprawdzili obecni na miejscu wypadku policjanci, obydwaj jego uczestnicy byli trzeźwi. Ustalanie pozostałych okoliczności trwa. **IZO**

eprasa.pl 0db9233aef

Kroszonkarze znowu dali popis

ŚRÓDMIEŚCIE. KORALIKI, CEKINY, SUSZONE KWIATKI, PAPIER, NICI, WOSK, KORONKA, SITOWIE, FARBA ORAZ ZIARENKA - MIĘDZY INNYMI TAKIE MATERIAŁY WYKORZYSTALI DO OZDOBIENIA KURZYCH, GĘSICH I STRUSICH JAJEK UCZESTNICY KONKURSU „GÓRNOŚLĄSKIE KROSZONKI 2025". JEGO 35. EDYCJĘ ZORGANIZOWAŁO MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE.

Tomasz Nowak

Wszystkie 232 jajka zgłoszone na konkurs można do końca kwietnia podziwiać na wystawie mającej miejsce w bytomskiej placówce. I wyraz ‚podziwiać" nie został tu użyty przypadkowo. Kroszonkarze znowu bowiem dali popis i pokazali, że umiejętności oraz pomysłowości im nie brakuje. Nie tylko zresztą tego, bo i cierpliwość była im potrzebna. Wszak niektóre z prac mozolnie przygotowywali już od Bożego Narodzenia.

- Ku radości jury najwięcej kroszonek zostało zgłoszonych w kategorii rytowniczej, czyli w technice klasycznej - tradycyjnej, która wymaga bardzo dużych umiejętności, precyzji i cierpliwości - mówi Anna Grabińska-Szczęśniak, przewodnicząca komisji konkursowej i kuratorka wystawy.

BYTOM.PL

Wiele zgłoszonych na konkurs prac można uznać za dzieła sztuki

Kropki i przecinki

Dodaje też: - Większość kroszonkarzy trzyma się wzorów charakterystycznych dla danej techniki. Jajka drapane zdobione są najczęściej w delikatne motywy roślinne lub solarne. W technicebatikowej pojawią się wielokolorowe wzory geometryczne. Z kolei te malowane woskiem, charakteryzują się ornamentem rozetowym składającym się z kropek i przecinków.

Technik zdobienia twórcy zastosowali bez liku. Do już wspomnianych trzeba dodać jajka malowane farbami akrylowymi, wytrawiane kwasem, owinięte rdzeniem sitowia, ozdobione kolorowymi nićmi, koralikami, czy suchymi kwiatkami. Ale są też te robiące wielkie wrażenie jajka ażurowe. Jednakże przebojem tegorocznym okazały się jajka strusie zdobione motywami zwierząt i wykonane tradycyjną techniką drapaną. Pojawiły się też techniki nowatorskie.

Mistrzowie techniki rytowniczej

Zanim przygotowano wystawę, ogłoszono wyniki konkursu. I tak wśród twórców stosujących technikę rytowniczą na największe uznanie zasłużyła Magdalena Czekała, zaś Klaudia Swoboda w tej samej kategorii odebrała nagrodę ufundowaną przez Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię. Na drugim miejscu sklasyfikowano Joachima Orłowskiego, a na trzecim Szymona Dylusa. Wyróżnienia powędrowały do Małgorzaty Dróżdż (nagroda dyrektora Teatru Rozrywki), Magdaleny Kramarczyk (nagroda wojewody śląskiego i Kolei Śląskich), a także Reginy Morcinek.

Za debiut jury postanowiło uhonorować Pawła Materzoka oraz Katarzynę Fabiańczyk. Nagrodę dyrektora Muzeum Górnośląskiego przyznano Katarzynie Gembalczyk. Andrzej Szmigielok rozbił bank, bo cieszył się z nagród marszałka województwa śląskiego, prezydenta Bytomia, Parku Śląskiego, Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej, dyrektora Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny, Opery Śląskiej oraz Piekarni-Cukierni Kwapisz. W gronie laureatów znalazł się też Adam Lasota nagrodzony przez Regionalny Instytutu Kultury im. Wojciecha Korfantego oraz GZM, zaś Julia Fiegler odebrała nagrodę Teatru Śląskiego.

Mistrzowie innych technik

Wśród konkursowiczów stosujących technikę malowania woskiem wygrała Teresa Drapała, która wyprzedziła Danutę Skrodzką i Gabrielę Krecht. Z wyróżnienia cieszyli się natomiast Joachim Orłowski, Izabella Terlecka-Synowiec (nagroda Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny).

W kategorii „Inne techniki tradycyjne" Joanna Michalik dostała nagrodę Ligi Kobiet Nieobojętnych i Teatru Śląskiego. Nagrodą trzeciego stopnia przypadła w udziale Oldze Piasecznej i Ignacemu Magierze, a wyróżnienie Joachimowi Orłowskiemu.

I wreszcie w kategorii „Techniki nowatorskie" najlepiej ocenieni zostali wspominany już kilka razy Joachim Orłowski (nagroda GZM) i Barbara Berdyczko (nagroda Teatru Śląskiego). Nagroda publiczności dla Ewy Gawendy, a senator Halina Bieda nagrodziła Aleksandrę Mrok-Rutkowską. ■

Realizacja umowy o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków. Co mówią przepisy?

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. dostarcza wodę do ok. 10 tys. klientów na terenie Bytomia, w tym spółdzielni mieszkaniowych i właścicieli budynków wielolokalowych. Zasady działalności przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych regulują przepisy prawa. Jeżeli jesteś odbiorcą usług BPK, zapoznaj się z najistotniejszymi kwestiami dotyczącymi realizacji umowy o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków.

Właściciel nieruchomości ma obowiązek włączenia się do kanalizacji sanitarnej.
Mówi o tym art. 5 Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Zgodnie z przepisami do obowiązków właściciela nieruchomości należy przyłączenie nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej, a w przypadku gdy budowa sieci kanalizacyjnej jest technicznie lub ekonomicznie nieuzasadniona, wyposażenie nieruchomości w zbiornik bezodpływowy nieczystości ciekłych lub przydomową oczyszczalnię ścieków bytowych. Przyłączenie do kanalizacji sanitarnej nie jest obowiązkowe, gdy nieruchomość jest wyposażona w przydomową oczyszczalnię ścieków. W praktyce oznacza to, że jeżeli otrzymałeś warunki przyłączenia do sieci kanalizacyjnej, jesteś zobowiązany do przyłączenia nieruchomości do sieci kanalizacji sanitarnej, o ile nie jest ona wyposażona w przydomową oczyszczalnię ścieków. Po przyłączeniu nieruchomości do sieci musisz zawrzeć umowę nie tylko na dostarczanie wody, ale także na odprowadzanie ścieków.

Toaleta to nie śmietnik.
Zgodnie z Ustawą z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków zabrania się wprowadzania do urządzeń kanalizacyjnych m.in. odpadów stałych, które mogą powodować zmniejszenie przepustowości przewodów kanalizacyjnych, substancji palnych i wybuchowych, których punkt zapłonu znajduje się w temperaturze poniżej 85°C, substancji żrących i toksycznych, odpadów i ścieków z hodowli zwierząt. Do kanalizacji sanitarnej mogą trafiać wyłącznie nieczystości sanitarne z naszych domów i papier toaletowy. Wprowadzanie do kanalizacji innych nieczystości czy odpadów może nieść za sobą przykre konsekwencje. Powstające w kanale zatory prowadzą do awarii. Pamiętajmy, że jeżeli do awarii dojdzie na wewnętrznej instalacji lub przyłączu będącym w posiadaniu Odbiorcy, koszt usunięcia awarii spoczywa na Odbiorcy. Do toalety nie wrzucaj także resztek jedzenia. Poza ryzykiem zatkania, narażasz się na wizyty nieproszonych gości. Resztki pożywienia wabią szczury, którym kanalizacja służy do przemieszczania się.

Zabezpiecz wodomierz przed uszkodzeniem.
Wodomierz główny jest własnością BPK, ale zabezpieczenie go przed mechanicznym uszkodzeniem czy zmrożeniem leży po stronie Odbiorcy. Odbiorca zobowiązany jest do wydzielenia i utrzymania we właściwym stanie technicznym pomieszczenia lub szczelnej studni wodomierzowej, w celu zabezpieczenia wodomierza przed uszkodzeniem lub kradzieżą.

Pracownicy przedsiębiorstwa wod.-kan. mają prawo wejść na teren nieruchomości.
Zgodnie z przepisami pracownicy przedsiębiorstwa wod.-kan. po okazaniu legitymacji służbowej i pisemnego upoważnienia, mają prawo wstępu na teren nieruchomości w celu: zainstalowania lub demontażu wodomierza głównego; przeprowadzenia kontroli urządzenia pomiarowego, wodomierza głównego lub wodomierzy zainstalowanych przy punktach czerpalnych i dokonania odczytu ich wskazań oraz dokonania badań i pomiarów; przeprowadzenia przeglądów i napraw urządzeń posiadanych przez przedsiębiorstwo; sprawdzenia ilości i jakości ścieków wprowadzanych do sieci; odcięcia przyłącza wodociągowego lub kanalizacyjnego lub założenia plomb na zamkniętych zaworach odcinających dostarczanie wody do lokalu; usunięcia awarii przyłącza wodociągowego lub kanalizacyjnego.

Woda dostarczana przez BPK Sp. z o.o. jest regularnie badana.
Woda dostarczana przez przedsiębiorstwa wod.-kan. zgodnie z przepisami musi spełniać określone wymagania jakościowe. BPK bada wodę w 18 punktach zgodności na terenie miasta. Badania przeprowadzane są 11 razy w roku w ramach monitoringu kontrolnego oraz 1 raz w ramach monitoringu przeglądowego. Aktualne wyniki badań publikowane są na stronie internetowej www.bpk.pl.

Przedsiębiorstwo wod.-kan. może odciąć dostawę wody lub zamknąć przyłącze kanalizacyjne.
Art. 8 Ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków stanowi, że przedsiębiorstwo wod.-kan. może odciąć dostawę wody lub zamknąć przyłącze kanalizacyjne, jeżeli: przyłącze wodociągowe lub kanalizacyjne wykonano niegodnie z przepisami prawa; odbiorca usług nie uiścił należności za pełne dwa okresy obrachunkowe, następujące po dniu otrzymania upomnienia w sprawie uregulowania zaległej opłaty; jakość wprowadzanych ścieków nie spełnia wymogów określonych w przepisach prawa lub stwierdzono celowe uszkodzenie lub pominięcie urządzenia pomiarowego; został stwierdzony nielegalny pobór wody lub nielegalne odprowadzanie ścieków, to jest bez zawarcia umowy, jak również przy celowo uszkodzonych lub pominiętych wodomierzach lub urządzeniach pomiarowych.

REKLAMA

eprasa.pl 0db9233aef

W deszczu nieśli krzyż przez miasta

BYTOM, RADZIONKÓW. TŁUMY WIERNYCH MIMO ZIMNA I DESZCZU UCZESTNICZYŁY W MINIONY PIĄTEK W NABOŻEŃSTWACH DROGI KRZYŻOWEJ ZORGANIZOWANYCH NA ULICACH BYTOMIA I RADZIONKOWA.

Tomasz Nowak

GRZEGORZ GOIK

Droga Krzyżowa na ulicach Szombierek

W pierwszym z tych miast wspólne rozważanie czternastu stacji Męki Pańskiej zgodnie z wieloletnią tradycją przygotowały parafie ze Śródmieścia. Bytomianie spotkali się na Rynku i stamtąd schowani po pelerynami i parasolami ruszyli przez miasto. Na przedzie niesiono wielki drewniany krzyż, wiele osób zabrało z sobą także mniejsze krzyże oraz zapalone znicze. Wszyscy razem z księżmi śpiewali i modlili się na kolejnych stacjach.

Tłumna była też Droga Krzyżowa, którą o tym samym czasie zorganizowano w Szombierkach. W niej też nie bacząc na niekorzystną pogodę uczestniczyło wiele osób. Przyszły całe rodziny, nie brakowało rodziców z małymi dziećmi wiezionymi w wózkach. Krzyż na zmianę nieśli przedstawiciele grup parafialnych.

Nie inaczej było w w Radzionkowie. Tam też zmieniano się przy niesieniu sporego drewnianego krzyża, a prowadzący nabożeństwo duchowni razem z wiernymi rozważali tajemnicę Męki Jezusa Chrystusa.

W piątkowy wieczór odbyły się też Ekstremalne Drogi Krzyżowe. Były one wielkim wyzwaniem dla biorących w nich udział, bo musieli oni pokonać pieszo jedną z liczących po kilkadziesiąt kilometrów tras. Tak było chociażby w Stolarzowicach. ■

BYTOM

Uciekali przed policją

DWA RAZY BYTOMSCY POLICJANCI MUSIELI ŚCIGAĆ NA ULICACH MIASTA UCIEKAJĄCE PRZED NIMI SAMOCHODY.

Nastolatków jadących renaultem zauważyli na ulicy Musialika. Sprawa wydała się im podejrzana, więc postanowili zatrzymać pojazd do kontroli. Ale prowadzący zignorował sygnały funkcjonariuszy i dodał gazu. Radiowóz ruszył w pościg za renaultem. Auta przejechały niedługi odcinek alei Jana Pawła II. Tam trójka pasażerów wysiadła i kontynuowała ucieczkę na nogach.

Fanty w aucie

Długo ona nie trwała, stróże prawa szybko zatrzymali trzech młodych mieszkańców naszego miasta. Żaden z nich nie był pełnoletni, a więc nie miał prawa jazdy. Żaden też nie przyznał się do kierowania samochodem. Ale jak wykazały przeprowadzone na miejscu badania wszyscy byli pod wpływem środków odurzających. Jakby tego było mało wewnątrz auta znaleziono przedmioty pochodzące z kradzieży. Cała trójka uciekinierów stanie przed sądem.

Drugi z pościgów rozpoczął się na ulicy Piekarskiej. Uwagę policyjnych wywiadowców przykuł poruszający się nią bardzo szybko volksvagen. Jego kierowca zignorował sygnały świetlne i dźwiękowe wzywające go do zatrzymania i zaczął uciekać. Goniony dotarł aż w rejon osiedla Arki Bożka. Tam wysiadł z pojazdu i już pieszo ruszył w stronę nieużytków. Grupa pościgowa go jednak dopadła.

Pasażer do izby

Badanie alkomatem pokazało jasno, że 43-letni mężczyzna miał w organizmie prawie pół promila alkoholu, za to nie posiadał prawa jazdy. Wyszło na również na jaw, że jest poszukiwany przez bytomski Sąd Rejonowy w celu odbycia kary więzienia. Kierowca trafił do aresztu, grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. Natomiast jadący z nim pasażer został odstawiony do izby wytrzeźwień, bo też był pod wpływem. **TON**

REKLAMA

eprasa.pl 0db9233aef

Z Technikum Leśnego na operowe sceny

DROGA KAMILA ZDEBLA NA OPEROWE SCENY NIE BYŁA PROSTA. ARTYSTA JEST ABSOLWENTEM TECHNIKUM LEŚNEGO, A W MŁODOŚCI RAPOWAŁ ORAZ ŚPIEWAŁ W ZESPOLE LUDOWYM. TERAZ ZOSTAŁ LAUREATEM ZŁOTEJ MASKI.

Marcin Hałaś

Kamil Zdebel to - mówiąc po śląsku - „nasz synek". Jego rodzice pochodzili z Rojcy i Radzionkowa, on urodził się i mieszkał w Tarnowskich Górach. W Tarnowskich Górach ukończył szkołę muzyczną 1. stopnia (podstawową) w klasie skrzypiec. A potem postanowił muzykę porzucić i poszedł do... Technikum Leśnego w Brynku. - Ta szkoła spodobała mi się, bo praktyki odbywało się w lesie i można było... chodzić w mundurze - wspomina z uśmiechem Zdebel.

Rap i śląskie śpiewanie

Ale muzyka raz po raz upominała się o niego. Jako uczeń gimnazjum trochę rapował, trochę „robił" muzykę, korzystając z programów komputerowych. A potem kolega namówił go, żeby zapisał się do zespołu ludowego Miedarzanie. W tym zespole Zdebel najpierw grał w kapeli na skrzypcach. Był też ministrantem i to właśnie organista zwerbował pana Kamila do chóru Allegro. W kościele przygotowywali śpiewaną „Pasję" i Kamil Zdebel dostał w niej do partię Piłata. To była jego pierwsza solowa kreacja.

W Miedarzanach po 3 latach grania w kapeli - Zdebel zaczął tańczyć, a po 4 latach śpiewać solówki. Dzięki temu w 2007 roku wziął udział w amatorskim konkursie wokalnym „Śląskie śpiewanie" organizowanym przez Zespół Pieśni Tańca „Śląsk". Zdobył w nim pierwszą nagrodę - udział w warsztatach wokalnych. A potem otrzymał propozycję pracy w „Śląsku". - Bardzo się do tego zapaliłem, podobała mi się możliwość podróżowania ze „Śląskiem" po całym świecie - mówi Kamil Zdebel. - Ostatecznie, po śmierci dyrektora zespołu „Śląsk" Jerzego Wójcika, z pracy tej nic nie wyszło.

TOMASZ ŻAK

Kamil Zdebel na scenie Teatru Śląskiego w czasie uroczystości wręczenia Złotych Masek

Ale na warsztatach Zdebel poznał także prof. Jana Ballarina z Akademii Muzycznej w Katowicach. Ten zaproponował mu podjęcie studiów. - Pan profesor musiał mieć olbrzymią intuicję - mówi Zdebel. - Niedawno przesłuchałem moje nagrania z tamtego czasu i nie wiem, czy chciałbym prowadzić kogoś z takim głosem.

Od wileńskiej Halki do Poławiaczy pereł

Już na pierwszym roku studiów na Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej Zdebel wystąpił w studenckim spektaklu - otrzymał partię Filcha w „Operze żebraczej". A na trzecim roku kreował postać Jontka w wileńskiej „Halce" Stanisława Moniuszki. „Halka" wileńska to pierwotna, krótsza wersja naszej narodowej opery, w której Jontek to partia barytonowa. Dopiero później Moniuszko „Halkę" rozbudował do kształtu znanego dzisiaj (to tzw. wersja warszawska), a Jontka „przerobił" w niej na partię tenorową.

Po studiach Kamil Zdebel otrzymał angaż w Operze Śląskiej. Dzisiaj ma już imponująco szeroki repertuar. W ciągu 13 lat pracy przygotował około 30 partii scenicznych. Śpiewa m.in. Marcela w „Cyganerii", Janusza w „Halce", Henryka Ashtona w „Łucji z Lamermoor", Escamilia i Moralesa w „Carmen" (tą rolą w 2018 roku debiutował na scenie Teatru Wielkiego - Opery Narodowej w Warszawie, z którą regularnie współpracuje, śpiewa również w Warszawskiej Operze Kameralnej i Polskiej Operze Królewskiej w Warszawie) oraz partię tytułową w „Don Giovannim" Mozarta.

W ubiegłym roku w premierze „Poławiaczy pereł" zaśpiewał partię Zurgi i za tę kreację kilkanaście dni temu otrzymał nagrodę Złotej Maski 2024 w kategorii: rola wokalno-aktorska. - To było wielkie zaskoczenie - mówi Kamil Zdebel. - Zawsze myślałem, że żeby dostać Złotą Maskę trzeba być doświadczonym aktorem z wieloletnim stażem.

Ale Kamil Zdebel jest nie tylko artystą. Pracował w różnych fachach: był montażystą sieci telewizyjnej w hotelach, a nawet rozwozicielem pizzy w Radzionkowie. - Jestem przecież technikiem - mówi. - A w technikum jeden z nauczycieli mówił nam: technikum ma was nauczyć życia. Oceny to sprawa wtórna. ■

W miechowickim pałacu o brytyjskiej arystokracji

Aleksandra Musil opowiada bytomianom o życiu brytyjskiej arystokracji i przybliża zasady oraz tajemnice funkcjonowania monarchii brytyjskiej. Cykl jej prelekcji, odbywających się w Pałacu w Miechowicach cieszy się dużym zainteresowaniem.

Dr Aleksandra Musil jest cenioną tłumaczką przysięgłą języka angielskiego, specjalizuje się w tłumaczeniach prawniczych. Na Uniwersytecie Śląskim ukończyła Wydział Filologiczny - anglistykę i iberystykę, a na Uniwersytecie Jagiellońskim Wydział Prawa. Jest też m.in. absolwentką rocznej Szkoły Prawa Angielskiego oraz Prawa Unii Europejskiej (University of Cambridge and British Law Centre). Sama prowadziła zajęcia ze studentami na polskich uniwersytetach, jest autorką akademickich programów nauczania przekładu prawniczego.

MARCIN HAŁAŚ

Dr Aleksandra Musil przed Pałacem w Miechowicach

Monarchia wiecznie żywa

W pewnym momencie przestała jej wystarczać tylko perfekcyjna znajomość języka. Zaczęła głębiej się interesować brytyjską tradycją i kulturą - zwłaszcza tamtejszą arystokracją i monarchią. To przecież fenomen: z jednej strony Wielka Brytania jest nowoczesnym państwem, które dysponujące bronią atomową. Z drugiej strony - monarchia z całym swoim ceremoniałem trwa tam od 1000 lat i nic nie wskazuje na to, żeby miał nastąpić jej koniec. A w Izbie Lordów, czyli wyższej izbie brytyjskiego parlamentu (odpowiednik naszego senatu), zasiada 92 parów dziedzicznych, którzy funkcję tę piastują nie w wyniku startu w wyborach, ale z racji urodzenia.

Pani Aleksandra zaczęła zgłębiać wiedzę na temat brytyjskiej monarchii, czytała kolejne książki, uczestniczyła w kursach prowadzonych przezOxford University i Cambridge University. Teraz swoją wiedzą dzieli się z innymi, wygłaszając prelekcje, które cyklicznie odbywają się w Pałacu w Miechowicach. Mówiła tam już m.in. o tajnikach niedawnej koronacji Karola III, o królewskich małżeństwach i o dolarowych księżniczkach, czyli Amerykankach na brytyjskich salonach, ale przedstawiała także np. historię brytyjskich sufrażystek. Niektóre tematy miały wręcz sensacyjny posmak, jak na przykład ten poświęcony królewskiej alkowie, czyli sypialni. A jak powszechnie wiadomo, w sypialni dorośli nie tylko śpią...

Jak wychować lorda?

Ostatnie spotkanie, jakie zorganizowano w środę 9 kwietnia nosiło tytuł „Jak wychować lorda. Dyskretny urok angielskiej edukacji". Chociaż tak naprawdę - po wysłuchaniu wykładu dr Musil, która odsłoniła wiele sekretów brytyjskich szkół z internatem - można się zastanawiać, czy nie jest to raczej dyskretny... koszmar brytyjskiej edukacji. Koszmar, za który rodzice płacą olbrzymie pieniądze, żeby zapewnić dzieciom taką właśnie prestiżową ścieżkę rozwoju.

Na początku było przyjemnie. Dr Aleksandra Musil opowiadała o Oxbrige, czyli wiodących brytyjskich uniwersytetach: w Oxfordzie i Cambridge. Na tych dwóch uczelniach wykształciło się 45 brytyjskich premierów! (31 w Oxfordzie, 14 w Cambridge). Ale żeby dostać się na taki uniwersytet, brytyjski arystokrata już w wieku 7 lat wysyłany był do prywatnej szkoły z internatem, w której uczył się do 13 roku życia. A taka szkoła - chociaż wyposażona luksusowo, np. z własnym basenem i jeziorem do uprawiania kajakarstwa - często okazywała się koszmarem.

Okrutne szkoły?

Dlaczego? Po pierwsze - 7-latek przebywał poza domem, bez kontaktu z rodzicami, często prawie 3 miesiące. Po drugie - nauczyciele i wychowawcy stosowali tam kary fizyczne. Po trzecie - młodszych chłopców doglądali starsi, np. 10-latkowie pilnowali tych mających 7 lat, a w internacie panowały zasady znane ze zjawiska „fali" w wojsku. Po czwarte - dochodziło do molestowania seksualnego, współcześnie przeprowadzone badania dowodzą, że doświadczyło jego 27 procent wychowanków szkół z internatem.

- Właśnie takie wychowanie sprawia, że Anglicy nie okazują uczuć - mówiła Musil. - A kogo wychowały szkoły z tak ostrymi zasadami? Większość brytyjskich premierów i znacząca część ludzi zajmujących eksponowane stanowiska w polityce, wojsku i hierarchii kościelnej. ■

eprasa.pl 0db9233aef

Co? Gdzie? Kiedy?

TEATR TAŃCA ROZBARK

Wtorek 15 kwietnia, godz. 19: „Family Tide", „Dream in the Back of your Head" oraz „Pendulum" - minispektakle zespołu **Khambatta Dance Company** (Seattle, USA).

BECEKINO

14 - 17 kwietnia, godz. 17.15: „**Bezcenny Pakunek"** (animowany dramat, prod. Francja, Belgia).
14 - 17 kwietnia, godz. 19.30: „**Apetyt na więcej. La Cocina"** (dramat, prod. Meksyk/USA).

„Apetyt na więcej. La Cocina" to film pokazujący „od kuchni" wielką nowojorską restaurację. Ale tylko z pozoru jest to film kulinarny. W rzeczywistości jest to rodzaj dramatu społecznego, bo pracownicy kuchni uosabiają problemy amerykańskiego społeczeństwa. Pracują w niej więc m.in. nielegalni imigranci, którym właściciel wciąż obiecuje załatwienie legalizacji pobytu. Jest rywalizacja, miłość, zazdrość. A tak przy okazji pokazano, że ci, którzy pracują w gastronomii - tak naprawdę bardzo ciężko harują.

NAPISZ PIOSENKĘ POETYCKĄ

W tym roku Festiwal Piosenki Poetyckiej „Kwiaty na kamieniach" odbędzie się już po raz 34. Kandydaci do konkursu (soliści lub zespoły) powinni nadesłać film zawierający nagranie 1 piosenki we własnym wykonaniu. Zgłoszenia przyjmowane będą do 18 maja. Natomiast po raz pierwszy festiwalowi będzie towarzyszył konkurs literacki na tekst piosenki poetyckiej. Warunkiem uczestnictwa w tym konkursie jest nadesłanie drogą elektroniczną niezbędnych oświadczeń oraz jednego oryginalnego utworu literackiego własnego autorstwa, będącego tekstem piosenki. Teksty należy nadsyłać mailem w terminie do 9 maja 2025 r. na adres kwiatynakamieniach@becek.pl**,** a uczestnicy tego konkursu powinni wpłacić wpisowe w wysokości 5 złotych. Szczegółowy regulamin znajduje się na stronie internetowej Bytomskiego Centrum Kultury. **MH**

„Naznaczeni" w Teatrze Rozbark

W TEATRZE ROZBARK ZOBACZYLIŚMY KOLEJNĄ PREMIERĘ - SPEKTAKL „NAZNACZENI" W REŻYSERII I CHOREOGRAFII ANNY PIOTROWSKIEJ.

Marcin Hałaś

GRZEGORZ GOIK

Jeżeli Bytomski Teatr Tańca i Ruchu Rozbark w czymś przypomina Śląski Teatr Tańca, to nie chodzi nie tylko o miejsce działalności tych instytucji. Oba zespoły to teatry autorskie, w których dyrektor jest równocześnie głównym kreatorem linii artystycznej oraz „podstawowym" reżyserem. Gdyby sporządzić dokładne statystyki, być może okazałoby się nawet, że Anna Piotrowska reżyseruje w Rozbarku większy procent przedstawień niż Jacek Łumiński przed laty w ŚTT.

To oczywiście nie zarzut, lecz stwierdzenie faktu. Teatr autorski jest formułą, w której funkcjonują teatry, a od wielkości i wyobraźni twórcy zależy, czy publiczność taką formułą się nie zmęczy. Anna Piotrowska miała w ostatnich realne potwierdzenie artystycznej jakości swoich dokonań, mierzone chociażby dostrzeżeniem przez jury, przyznające Złote Maski. Nagrodę tę szefowa bytomskiego teatru otrzymała w roku 2022 (za spektakle: „Gemini Tryptyk" i „Policzalni"), rok później nominowana była za „Panny z przyszłości" oraz „Bestie".

„Naznaczeni" z jednej strony eksplorują ulubiony temat Piotrowskiej - sen, lunatykowanie, zderzenie jawy i snu. Z drugiej strony nawiązują do dramatów i świata Williama Szekspira. „Czerpiąc motywy z wybranych z wybranych dzieł dramatopisarza, zespół artystyczny eksplorował jego postaci - m.in. Lady Makbet, Koroliana, Ofelię, Ryszarda III, a także figury błazna i doktora - badając ich energetyczną charakterystykę oraz symboliczny potencjał, również w kontekście współczesnej kultury" - czytamy w autorskim opisie przedstawienia. Czy inspiracje Szekspirem rzeczywiście widać na scenie, czy udało się w przedstawieniu zachować jakieś elementy dramaturgii, którymi buzują dzieła autora „Makbeta"? Na to pytanie powinien odpowiedzieć sobie każdy z widzów. ■

REKLAMA

eprasa.pl 0db9233aef

Gramy w zielone?

NASZA PLANETA W KWIETNIU MA SWOJE ŚWIĘTO. AKCJE, KONKURSY, WYDARZENIA PROPAGOWANE WŚRÓD NAJMŁODSZYCH ZWIĄZANE Z DNIEM ZIEMI SĄ WIDOCZNE NA KAŻDYM KROKU. DZIŚ MY JAKO FIRMA CIEPŁOWNICZA, JESTEŚMY ODPOWIEDZIALNI NIE TYLKO ZA TO BY ZAPEWNIĆ KOMFORT CIEPLNY SWOIM ODBIORCOM, OBECNIE NASZYM WIELKIM WYZWANIEM JEST EDUKACJA.

W miesiącu kwietniu rozmawiamy z najmłodszymi o tym jak chronić i dbać o nasz wspólny dom- Ziemię. Dzieci najlepiej uczą się poprzez zabawę, dlatego my Gramy w zielone- gry ekologiczne mające na celu nie tylko naukę przez zabawę, ale również aktywizację podczas zajęć i danie możliwości wykazania się pomysłowością, kreatywnością oraz wiedzą. To, co w przyszłości będzie się działo wokół nas, zależy od najmłodszych, bo to oni w głównej mierze będą kształtować rzeczywistość w jakiej będziemy żyli. Ale czy obecnie jako społeczność lokalna jesteśmy gotowi na to by żyć zgodnie z ekologicznymi zasadami? Jeszcze długa droga przed nami, która tak naprawdę nie wymaga wielu wyrzeczeń, wystarczą drobne zmiany w codziennych nawykach i zachowaniach. Te drobne, jednostkowe działania mogą pomóc w zbudowaniu społeczeństwa odpowiedzialnego za środowisko, w którym żyjemy, a każda praktyka ma znaczenie i tworzy pajęczynę dobrych pomysłów.

Przyszła wiosna, a z nią nowa energia, i wiosenne porządki. Może to dobry moment na chwilę refleksji co my jako dorośli możemy zrobić dla naszej planety. Wielu z nas wymieni garderobę na letnią oraz prawdopodobnie będzie chciało pozbyć się niepotrzebnych rzeczy. Pamiętajmy, że od tego roku, ubrania, które zalegały na dnie szafy nie mogą zostać wrzucone do pojemnika na odpady zmieszane. Wedle nowych przepisów jesteśmy zobowiązani do przekazania ich na PSZOK lub możemy skorzystać ze specjalnych pojemników PCK. Możemy również dołożyć cegiełkę do bazy dobrych praktyk, przekazując ubrania, które są w dobrym stanie komuś, kto jeszcze może z nich skorzystać. Zorganizujmy osiedlową wymianę ubrań, sprzedajmy lub kupujmy z drugiej ręki lub po prostu przekazujmy je najbliższym. Podczas wiosennych prac domowych wielu z nas zdecyduje się na umycie okien. Pamiętajmy, że możemy używać naturalnych środków czystości i w celu zniwelowania smug użyjmy octu, który nie jest szkodliwy dla środowiska. A gdy nasze okna już będą błyszczeć pamiętajmy o tym aby ich nadmiernie nie zasłaniać. Wpuśćmy do domu jak najwięcej naturalnego światła co pozwoli nam ogrzać mieszkanie w naturalny sposób i przyczyni się do obniżenia kosztów rachunku za ciepło. Podczas wielkanocnych zakupów starajmy się je robić w sposób racjonalny. Nie kupujmy bez potrzeby nadmiarowej ilości jedzenia. Jeśli już jednak zostaną nam jakieś produkty zawsze możemy je zamrozić lub oddać potrzebującym np. do specjalnych punktów tzw. „Jadłodzielni".

Wiosną porządkujemy nie tylko nasze domy, ale również ogrody i balkony. Tworząc swoje miejsca odpoczynku i relaksu nie zapominajmy, że i w tej sferze mamy duże możliwości wykorzystania praktyk ekologicznych. Stosujmy naturalne odżywki oparte o skórki po bananach, fusy po kawie czy pokrzywę. Pamiętajmy również, że pozostałe po wielkanocnych pisankach, farbowanych w sposób naturalny skorupki są doskonałym źródłem wapnia dla naszych roślin. Załóżmy kompostownik, który będzie źródłem naturalnego, darmowego nawozu, który użyźni naszą glebę oraz odzyskujmy wodę zbierając deszczówkę. Załóżmy zielony dach, który jest genialnym sposobem na naturalna izolację budynku. Dzięki gromadzonej w roślinach wodzie, budowana jest warstwa, która latem zapobiega nadmiernemu nagrzewaniu się budynku, a zimą zatrzymuje ciepło w jego wnętrzu, co pomaga niwelować nadmierne straty ciepła. ■

*Z okazji **Świąt Wielkanocnych** życzymy wszystkim naszym partnerom, przyjaciołom, klientom i współpracownikom, aby nadchodzące Święta Wielkanocne napełniły Wasze serca radością i nadzieją, a chwile spędzone w gronie najbliższych dodawały otuchy i pozwalały przezwyciężyć wszystkie trudności.*

W imieniu Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej Sp. z o.o.
życzenia składa
Prezes Zarządu Sławomir Kamiński

eprasa.pl 0db9233aef

Nowe klasy sportowe już tylko w SMS

BYTOM. WŁADZE NASZEGO MIASTA OGŁOSIŁY, ŻE OD WRZEŚNIA NOWE KLASY SPORTOWE BĘDĄ POWSTAWAŁY JUŻ TYLKO W W SZKOLE MISTRZOSTWA SPORTOWEGO (SMS). TO SKUTEK ZAPAŚCI DEMOGRAFICZNEJ I ROSNĄCYCH WYDATKÓW NA OŚWIATĘ.

Tomasz Nowak

O wyzwaniach stojących przed bytomską oświatą pisaliśmy w poprzednim numerze. Przypomnijmy, że ze względu na stale spadającą liczbę dzieci po naborze do miejskich przedszkoli zostało przeszło 400 wolnych miejsc. Oczywiste, że mniej uczniów, niż w poprzednich latach trafia i trafi też do naszych szkół. Jak się szacuje w najbliższym czasie ich liczba będzie aż o jedną trzecią mniejsza od aktualnej. To kolosalna różnica, więc nic więc dziwnego, że zastępca prezydenta, Adam Fras zapowiadał zmiany organizacyjne.

Pierwsze właśnie ogłoszono. Od września tylko w działającej przy ulicy Tarnogórskiej SMS otwierane będą nowe klasy sportowe. Nie będzie takiego naboru w pozostałych placówkach. Ale ci, którzy już uczęszczają w nich do klas o profilu sportowym mogą spać spokojnie. Nie czekają ich bowiem przymusowe przenosiny. Dokończą edukację na miejscu.

FB SMS BYTOM

W SMS kształcą się między innymi młodzi koszykarze

13 uczniów w klasie

W poprzednim roku w trzech spośród pięciu szkół prowadzących klasy sportowe w klasach IV-VIII nie było wystarczającej liczby chętnych do ich otwarcia w nowym roku szkolnym. Ze względu na efekty niżu demograficznego i zmniejszającą się liczbę uczniów w nowym roku szkolnym nie będą uruchamiane nowe oddziały sportowe.

– Aby dostosować nasze szkoły do liczby i potrzeb uczniów w nadchodzących latach, już teraz musimy wprowadzać zmiany. W związku z tym, że kwota potrzeb oświatowych, która trafia do samorządu nie wystarcza na pokrycie rzeczywistych kosztów funkcjonowania szkół i przedszkoli, nie możemy sobie pozwolić na prowadzenie oddziałów, które mają po trzynastu uczniów – przyznaje Adam Fras, zastępca prezydenta Bytomia.

Będą wspierać

Przypomnijmy, że bytomska SMS kształci uczniów w takich dyscyplinach, jak: tenis, wspinaczka sportowa, lekkoatletyka, judo, koszykówka, pływanie, hokej, piłka wodna i piłka nożna. Z kolei w Szkole Podstawowej nr 6 funkcjonują oddziały mistrzostwa sportowego o profilu piłkarskim. W szkołach podstawowych starsze dzieci również uczą się w oddziałach sportowych i będą mogły kontynuować tę naukę do jej ukończenia.

– Będziemy wspierać prężnie funkcjonujące kluby sportowe oraz umożliwiać uczniom bytomskich szkół nieodpłatne korzystanie z basenu, lodowiska, boisk sportowych w trakcie lekcji WF – tłumaczy Adam Fras. – Warto pamiętać, że również dyrektorzy szkół mają pulę godzin dodatkowych, które mogą wygospodarować na przykład na dodatkowe zajęcia sportowe. ■

Pieniędzy coraz mniej

Wielki niż demograficzny nie jest jedynym problemem. Miastu brakuje też pieniędzy. Podwyżka wynagrodzeń nauczycieli w 2024 roku i wzrost płacy minimalne skutkowały zwiększeniem tzw. luki w oświacie. Zeszłoroczne wydatki na nią wzrosły o około około 100 mln zł. Tymczasem wypłacana przez państwo subwencja wyniosła tylko 77,8 mln zł. W tym roku nie będzie lepiej. Nowa ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego od 2025 roku subwencję oświatową i dotację na wydatki związane z utrzymaniem przedszkoli miejskich zastępuje tzw. potrzebami oświatowymi. Maja one stanowić jeden z wydatków samorządów. Metoda ich wyliczania sprawia, że dostaną one za mało funduszy, by zrealizować nałożone na nie zadania. Kwota potrzeb ustalonych przez rząd wynosi 358,3 mln zł, podczas gdy wydatki związane z bieżącym utrzymaniem oświaty w naszym mieście tylko za trzy kwartały ubiegłego roku wyniosły o 200 tysięcy więcej.

HORYZONTY – taneczna uczta dla publiczności

Najnowsza produkcja baletowa „Spartakus" była wirtuozerskim pokazem tańca klasycznego do równie porywającej muzyki Arama Chaczaturiana. Choreografia autorstwa Moniki Myśliwiec do spektaklu „Makbet" została nagrodzona Złotą Maską. Teraz czas zaprosić widzów na widowisko, w którym zespół baletu Opery Śląskiej przedstawi się z zupełnie innej artystycznej strony. Przed nami III edycja Międzypokoleniowych Spotkań Baletowych HORYZONTY.

Młodzi choreografowie na bytomskiej scenie

Po sukcesie dwóch poprzednich edycji, Opera Śląska, ponownie zaprosiła do udziału w konkursie młodych choreografów, którzy chcą poszerzyć swoją działalność twórczą. Celem organizatorów jest rozwijanie i promowanie talentów choreograficznych, popularyzacja technik tanecznych oraz muzyki polskich kompozytorów i wykonawców. Jednym z członków jury jest Henryk Konwiński – wybitny tancerz, choreograf i reżyser, zasłużona postać dla polskiego tańca. Zgłoszone choreografie oceniać będą również: Grzegorz Pajdzik – kierownik baletu Opery Śląskiej, Anna Hop – tancerka i choreografka, Grzegorz Pańtak – tancerz, choreograf i pedagog; Emil Wesołowski – znany choreograf i reżyser oraz Łukasz Goik – dyrektor Opery Śląskiej. Laureaci Przeglądu wezmą udział w Gali z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca.

Świętujmy wspólnie Międzynarodowy Dzień Teatru

Punktem kulminacyjnym HORYZONTÓW będzie zaplanowana na 27 i 29 kwietnia 2025 gala składająca się z dwóch części. W pierwszej zostaną zaprezentowane choreografie laureatów przeglądu, a podczas drugiej publiczność zobaczy premierowy spektakl „Ciała" w choreografii Grzegorza Pańtaka - tancerza, choreografa i pedagoga na co dzień współprowadzącego Kielecki Teatr Tańca. W partiach wiodących wystąpią Lara Ern i Nicholas Montero oraz Wiktor Perdek, Elen Bremer – Skwarek i Douglas De Oliveira Ferreira, wraz z zespołem baletu Opery Śląskiej.

- W moim przekonaniu język tańca ma niejednokrotnie przewagę nad językiem pisanym czy mówionym, gdyż nie zamyka zaobserwowanych zdarzeń w ramy utartych pojęć. Buduje natomiast u odbiorcy w czasie rzeczywistym dynamiczny i wielowymiarowy świat skojarzeń. Rozgrywa się on na przecięciu wiedzy, intuicji i pragnień. Moim zdaniem daje to widzom możliwość żywotnego przeżycia pod wpływem obserwacji przenikających się symboli w relacjach i pięknie ludzkich ciał w ruchu. – Grzegorz Pańtak, autor choreografii.

Projekt HORYZONTY udowadnia, że taniec pozostaje dynamiczną i inspirującą formą ekspresji, która niezmiennie zachwyca i porusza publiczność.

REKLAMA

eprasa.pl 0db9233aef

Niewykorzystana szansa Biblioteki

80 LAT TO KAWAŁ CZASU I WIELE CIEKAWYCH HISTORII. DLATEGO NIEWYKORZYSTANĄ SZANSĄ WYDAJE SIĘ WYSTAWA ZORGANIZOWANA W MIEJSKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ Z OKAZJI 80-LECIA TEJ INSTYTUCJI.

Marcin Hałaś

Wystawę z okazji 80-lecia MBP w Bytomiu można oglądać w holu I piętra tej instytucji przy pl. Sobieskiego. Cała ekspozycja mieści się w sześciu małych gablotkach i na ośmiu tablicach ustawionych na sztalugach malarskich.

Prof. Studencki i jego Klub

Na dodatek ponad połowa wystawy poświęcona jest nie tyle samej Bibliotece, co jej patronowi - prof. Władysławowi Studenckiemu oraz założonemu przezeń Klubowi Literackiemu. Mamy tutaj zatem książki prof. Studenckiego z jego dedykacjami - dla swego ucznia, obecnego profesora Piotra Obrączki. Do tego spisany na maszynie życiorys prof. Studenckiego z jego odręcznymi poprawkami oraz garść archiwalnych fotografii.

Jest też księga pamiątkowa Klubu Literackiego, do której wpisywali się goście bytomskich spotkań. Otwarta w jednym miejscu, obok są fotokopie kilku kart z wpisami znanych pisarzy. Ciekawe. Ale cała reszta poświęcona samej Miejskiej Bibliotece Publicznej już jest już bardzo uboga. Kilka książek z zasobów biblioteki z dedykacjami pisarzy dla Czytelników (m.in. od Sławomira Kopra i Wojciecha Kuczoka), kilkanaście zdjęć z imprez bibliotecznych zorganizowanych w ostatnich latach oraz kilka wcześniejszych bibliotecznych proporczyków i druków.

MARCIN HAŁAŚ

Czego zabrakło?

Czego zabrakło? Historii MBP właśnie! Nie ma nic o budowie obecnego gmachu (oddany do użytku w 1974 roku), który architektonicznie „zamknął" perspektywę placu Sobieskiego. Nie ma nic o fenomenie z lat 90. XX wieku, kiedy Miejska Biblioteka Publiczna w Bytomiu wydawała aż dwa pisma literackie dla dzieci i młodzieży - „Sillmarilion" oraz „Aves", a do tego „Bruliony poetyckie Avesu", czyli serię zbiorków poetyckich autorstwa młodych bytomian. To w „Avesie" debiutowała jako poetka Weronika Drozd, dzisiaj znana jako Veroniq Zafon - fotografistka.

Zabrakło sylwetek dawnych dyrektorów MBP (Jadwiga Rubiniec-Daćków!) oraz zasłużonych, wybitnych pracowników tej instytucji - takich jak Andrzej Keyha, który był człowiekiem formatu raczej uniwersyteckiego niż miejskobibliotecznego.

No i zabrakło opowieści o tym, co naprawdę ciekawe - o początkach i prahistorii miejskiej biblioteki w Bytomiu. MBP powstała w 1945 roku, ale przecież wcześniej w niemieckim Beuthen istniały publiczne biblioteki. W 1899 roku powstała w naszym mieście biblioteka ludowa. W 1938 roku przeniesiono do Bytomia księgozbiór Górnośląskiej Biblioteki Ludowej, liczący 90 tysięcy egzemplarzy, który ulokowano w siedzibie ówczesnej Biblioteki Miejskiej przy obecnej ul. Powstańców Warszawskich (dziś siedziba MDK nr 1). Co się stało z tamtymi niemieckimi książkami? Wiadomo, że część księgozbioru w 1945 roku Polacy spalili. A skąd wzięto pierwsze polskie książki do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bytomiu? Tego chciałbym się dowiedzieć, oglądając jubileuszową wystawę. A zobaczyłem kilkadziesiąt dość oczywistych i banalnych eksponatów. ■

REKLAMA

eprasa.pl 0db9233aef

OLKA FASOLKA GOTUJE

PASTA JAJECZNA Z CHIPSAMI Z BOCZKU I PRAŻONYM SŁONECZNIKIEM

Aleksandra Giczewska

Wielkanoc tuż-tuż, a jak wiadomo – nie ma świąt bez jajek w każdej możliwej postaci. Jeśli szukasz czegoś mniej klasycznego niż jajka faszerowane, ale wciąż nawiązującego do tradycji, ta pasta jajeczna z chipsami z boczku i prażonym słonecznikiem będzie strzałem w dziesiątkę. Prosta, ale z twistem – z chrupiącym dodatkiem i aromatycznym szczypiorkiem, idealna na świąteczne śniadanie lub kolację.

Jajka ugotuj na twardo, wystudź i obierz, a potem rozgnieć je widelcem w misce z majonezem i musztardą dijon – całość powinna być kremowa, ale nie zupełnie gładka. Dopraw solą i pieprzem. Boczek podsmaż na suchej patelni na chrupko i po przestudzeniu pokrusz. Na tej samej patelni podpraż słonecznik – wystarczy chwila, aż zacznie pachnieć i lekko się zrumieni. Szczypiorek posiekaj drobno. Wszystko (oprócz części boczku

i słonecznika do dekoracji) wymieszaj z pastą. Gotowe! Na koniec posyp górę tym, co odłożyłeś, i podawaj ze świeżym pieczywem.

Wskazówki:

- Musztarda dijon świetnie przełamuje delikatność jajek i majonezu – nie pomijaj jej.
- Możesz też dodać odrobinę startej skórki z cytryny, jeśli lubisz orzeźwiające smaki.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

- 6 jajek
- 3–4 łyżki majonezu (lub pół na pół z jogurtem greckim)
- 1 łyżeczka musztardy dijon
- Garść szczypiorku
- 4–5 cienkich plastrów wędzonego boczku
- 2 łyżki łuskanego słonecznika
- Sól i pieprz do smaku

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

SHARK TOP TEAM Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

eprasa.pl 0db9233aef

A teraz coś z zupełnie innej beczki

Drodzy Czytelnicy "Życia Bytomskiego", oglądaliście debatę kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Końskich? Nie? Świetnie, nic nie straciliście. W największym skrócie wyglądało to tak jakby na naprędce przygotowanej arenie spotkało się kilku kandydatów na klaunów. I każdy z nich pokazał co potrafi. Wygrał oczywiście ten z talentem i doświadczeniem estradowym. Sami dopiszcie sobie nazwisko i powtórzmy - to była debata kandydatów do urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a nie nabór na wolny etat w cyrku.

A wiecie co było najzabawniejsze w tych Końskich? Krzysztof Stanowski, ten kandydat od Kanału Zero kompletnie ośmieszył ideę demokratycznych wyborów. Kolejny raz zresztą i to jest dosyć niebezpieczny precedens bo za chwilę wszyscy uwierzymy, że ten nasz magiczny "X" na karcie wyborczej nie ma żadnego sensu. Skoro jeden z kandydatów może iść do wyborów z hasłem "obniżki o 300 procent" jakiegoś podatku, to przecież żaden kabareciarz by tego nie wymyślił...

I już na zakończenie wątku Końskich - swego czasu na Śląsku było dostępne "Końskie mleko". To znaczy ono było krowie, ale z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Końskich. Kupowałem, nie narzekałem :)

Końskie kończymy, ale pozostajemy w temacie wyborów prezydenckich - na razie nic nie wiadomo o wizycie Karola Nawrockiego w Bytomiu. I generalnie Śląsk kandydat Prawa i Sprawiedliwości omija szerokim łukiem. Mówi się w partii-matce, że zajmuje się odbijaniem wschodu i centrum Rzeczypospolitej z rąk Mentzena. Bo ten ostatni strasznie fika w dotychczasowych matecznikach Prawa i Sprawiedliwości. **MAK**

Tomasz po naszymu

Łod Niydzieli Palmowy do Rezurekcji

Tomasz Nowak

Chwalebne Misterium Męki Pańskiej na piekarskiej Kalwarii

Juz zech tu pora razy piosoł, co cołko moja familio noleży do grupy, ftoro sie mianuje Ustrojyni po naszymu. Chodzymy we tradycyjnych ślonskich strojach, czyli łoblecyni po chopsku we roztomajte religijne świynta. Ło tym casie momy mocka roboty. Dyć we Niydziela Palmowo na Piekarski Kalwarii napocło się Chwalebne Misterium Męki Pańskiej. To srogie wydarzynie rychtuwane bez pora miesiyncy. Mocka ludzi: aktorów i statystów łodgrywo scyny z łostatnich dni życia Jezusa. Chodzom po Kalwarii łod kaplicki do kaplicki, a łoglondo to wiyncy jak tysionc ludzi łoroz. Jak zeście jesce tego niy widzieli, to ciście do Piekor, bo sie werci. Som emocje, jest wzruszynie i som religijne uniesiynia. Bydziecie ło tym dugo pamiyntać.

Wjazd do Jerozolimy juz za nami. Ale uczestnicy Misterium trefiom sie jesce we Wielki Cwortek i Wielki Piontek. Trza przeca pokozać scyny z Łogrodu Łoliwnego, aresztowanie Jezusa, godki z Annaszem i Kajfaszem, sąd Piłata, biczowanie, no i droga na Golgota. A niyskorzi ukrzyżowanie - bardzo realistyczne.

Nasza grupa we ślonskich łachach przidzie tyz we Wielko Sobota ze świynconkom, choć to akurat niy ma ślonski zwyczaj. Ślonzoki erbli go niydowno łod tych, co sie sam skludzali za robotom na grubach i teraz tyz bierom koszycek, wrozajom do niego szinka, wuszt, jajca, chlyb, konsek zisty, korzynie i sól i idom ś niym do kościoła.

Ludzi łobleconych po chopsku we Wielko Sobota treficie tyz jak kożdego roku we kościele Świyntego Jacka na Rozbarku. Przidom ze świynconkom, bydom rzykać po naszymu ze kapelonkiym, ftory poradzi godać. Na zicher spomnom Piotra Mankiewicza, ftory tyn zwyczaj downo tymu napocoł. Łobleconych po naszymu łobejrzicie tyz we Radzionkowie. Łoni przidom ze koszyckami do kościoła Świyntego Wojciecha. A powiedom ich burmistrz Gabriel Tobor i jego zastympca Grzegorz Szeremeta.

Ale najważniejsze ceko nos we Wielkanoc na rezurekcji. Paradnie ustrojyni bydymy na ty mszy, coby zaśpiywać: „Alleluja, żyw już jest śmierci zwycięzyciel. Dziś z grobu swego powstaje. Chrystus, nas grzesznych Wybawiciel. Wieczny nam żywot nastaje.” ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Właśnie teraz zapadną ważne rozstrzygnięcia dla twojej sprawy zawodowej. Może niektórzy kierują się zbyt egoistycznymi względami. Stąd rada: warto przeanalizować raz jeszcze cały plan, aby jego realizacja nie pochłonęła ofiar. W domu przejściowe nieporozumienie. Twoje nadmierne podenerwowanie udziela się całemu otoczeniu. Wyluzuj trochę.

BYK
Już na początku tygodnia wiadomość, która uskrzydli wyobraźnię. Prawdopodobnie zostaną uwieńczone sukcesem twoje długotrwałe zabiegi. Słowem odetchniesz z ulgą i nareszcie w pełni się zrelaksujesz. Przekonasz się, że czasem warto poczekać i... przeczekać. W pracy ewentualność poszerzenia zakresu odpowiedzialności. Jeśli myślisz o zmianie pracy, przed podpisaniem nowej umowy dobrze się zastanów.

BLIŹNIĘTA
Małe zaniedbanie wyzwoli lawinę komplikacji. Ale nie masz prawa nikogo obarczać odpowiedzialnością za własny błąd. Zamiast szukać winnego, zrób rachunek sumienia i napraw to, co zepsułeś. W działaniach zawodowych wysokie obroty. Dodatkowe zobowiązania Masz wrażenie, że część zadań niesłusznie spada na twoje barki. Stąd poirytowanie i żal... Weekend przyniesie spokój i odpoczynek.

RAK
Niespodziewana zmiana planów. Będziesz się zwijać jak w ukropie, aby wyprostować poplątane ścieżki. Na szczęście spotkasz się ze zrozumieniem z najmniej spodziewanej strony. Doceń to! W pracy niespokojne prądy. Szykuje się reorganizacja i nowy podział ról. Nie martw się na zapas.

LEW
Prawdopodobnie w tym tygodniu spadną na twoją głowę cudze kłopoty. Wiele wskazuje na to, że potrafisz się ze wszystkim uporać. Chociaż zabierze to dużo twojego wolnego czasu. W sercu autentyczna wiosna? Przekonasz się, że dokonałeś słusznego wyboru. W pracy ewentualność zastępstwa. Musisz być dyspozycyjny i operatywny. W weekend też raczej nie odpoczniesz.

PANNA
Wielki i trudny sprawdzian zaufania do partnera. Właśnie teraz w wyniku niecodziennych okoliczności okaże się, jak sobie jesteście bliscy i jak bardzo możecie na sobie polegać. Pod koniec tygodnia spotkanie w cztery oczy, które na długo utkwi w pamięci. Potrzebna ci będzie taka długa, szczera rozmowa. Niedziela to czas dla ciebie i twoich bliskich.

WAGA
Duża satysfakcja, bowiem niejedna Waga znajdzie się w centrum zainteresowania. Powodzenie i sukcesy w pracy. Nareszcie i wam zaświeci słońce. Do tego przypadkowe spotkanie z dawno niewidzianym przyjacielem. Szykuje się przegadana noc wspomnień. Wspólne, pasjonujące plany związane z podróżą.

SKORPION
Także i Skorpionom nie zabraknie w tym tygodniu optymistycznych przepowiedni. W pracy interesujący etap. Twoje brawurowe inicjatywy zyskują nowych sojuszników. I tylko jedna przestroga: wskazana większa rozwaga w kwestiach materialnych. W domu, po ostatnim zamieszaniu, zapanuje znowu błoga sielanka. Doceń to i nie prowokuj partnera swoim zachowaniem.

STRZELEC
Na początku tygodnia niejeden powód do niezadowolenia. Masz wrażenie, że czas przecieka ci między palcami. Nie martw się na zapas, bo już w połowie tygodnia nagły, pomyślny zwrot. Prawdopodobnie ktoś zwróci się do ciebie o radę. Chyba będziesz na tyle silny, aby pomóc skutecznie i, co ważne, dyskretnie.

KOZIOROŻEC
Hazardowe pokusy. Właściwie wszystko stawiasz na jedną kartę. Trzeba przyznać, że los ci sprzyja. Choć może to być dla ciebie gorzka lekcja życia. Wszystko jednak zmierza ku lepszemu. W pracy nic nie można ci zarzucić, ale ty wiesz, że stać cię na wyższe loty. Nie rób jednak niczego na siłę. Czasami trzeba dać sobie trochę luzu także w pracy.

WODNIK
Niejeden Wodnik będzie miał prawo nazwać się pechowcem. Tymczasem w wyniku wyjątkowo złośliwego splotu okoliczności, pewien, zdawało się, opracowany w każdym szczególe projekt trzeba będzie na jakiś czas odłożyć. Czasami taki czas jest potrzebny na kolejne przemyślenie projektu. W pracy też nie wszystko ułoży się w myśl planów, ale nie masz na to wpływu.

RYBY
Różnie się będzie wiodło Rybom w tym tygodniu. Najpierw wszystko wymyka się z rąk i wydarzenia rozwijają się w kierunku przeciwnym, niż pożądany. Później całkowita zmiana. Pod koniec tygodnia odezwij się do osoby, która tak do końca nie jest ci obojętna. Lepiej zadziałaj, zamiast zastanawiać się, czy nie przegapiłeś w życiu ważnej znajomości.

eprasa.pl 0db9233aef

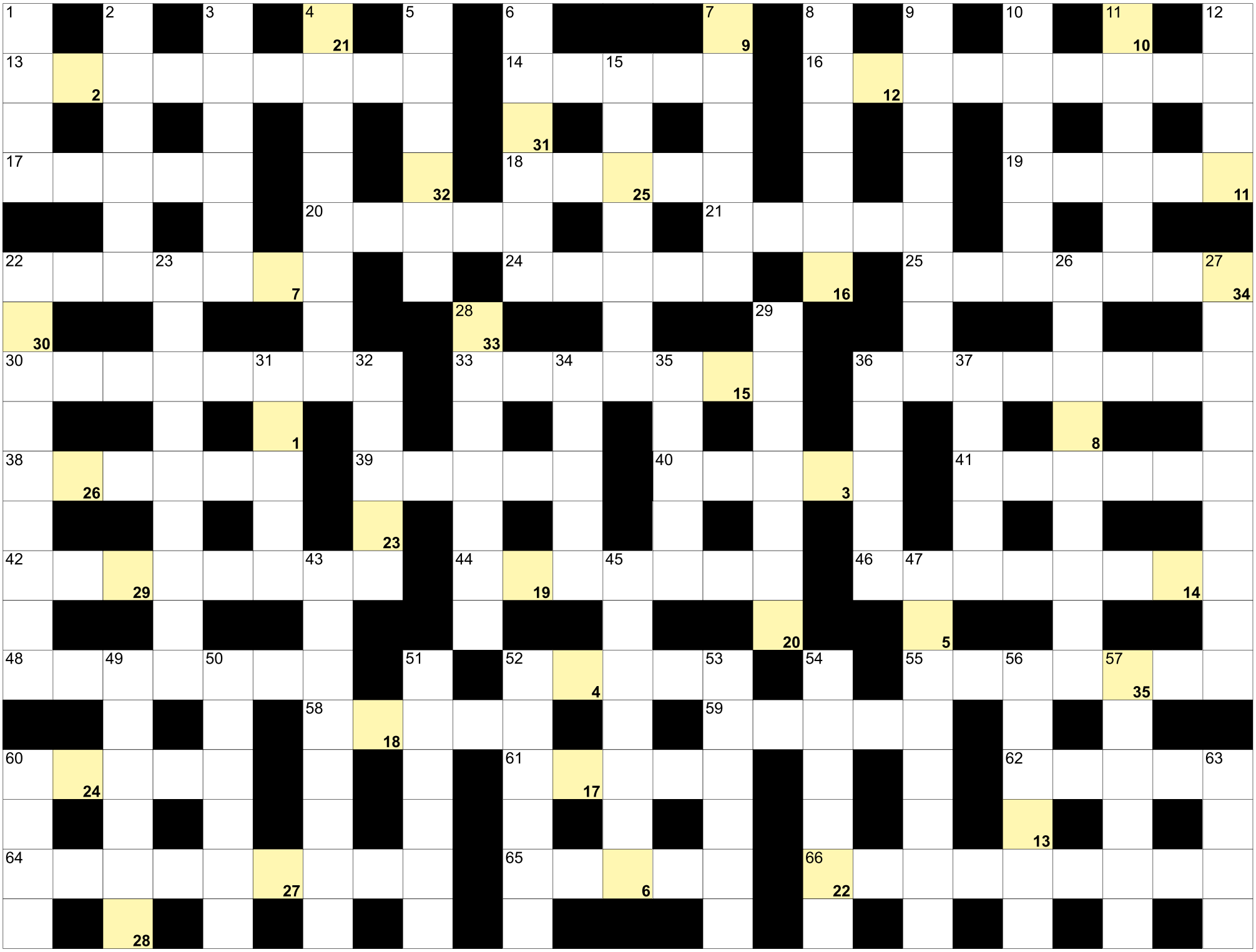

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35 - utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9		10	11	12	13	14	15	16		17	18	19		20	21
22	23	24		25	26		27	28	29		30	31	32	33	34	35								

POZIOMO: 13) jego stolicą San Juan; 14) mierzony w talii lub w pasie; 16) przeciwnik w dyskusji; 17) pierwiastek Lu; 18) wnyki inaczej; 19) jadowity wąż z zygzakiem; 20) zupa na zakwasie z jajkiem; 21) zupa na kurze; 22) barrakuda europejska krócej; 24) posiłek w środku dnia; 25) piętnasta litera alfabetu greckiego; 30) Krosny, polski aktor i mim; 33) wiszą w oknie, kotary; 36) ... Kości Słoniowej, kraj; 38) książki z wierszami; 39) wyświetlane w kinach; 40) słynny argentyński taniec; 41) stolica Mali; 42) najstarsza kobieta w rodzinie; 44) przepływa przez Mostar; 46) przewodniczka na wystawach i targach; 48) państwo z Tiraną; 52) K dla chemika; 55) w kołczanie; 58) kocierpka lub tarnina; 59) napady choroby lub szału; 60) warzywo we włoszczyźnie; 61) płaska deska na podłogę; 62) miękka do mycia ciała; 64) spis z liczbami, rejestr; 65) grecka muza poezji miłosnej; 66) infekcja inaczej. **PIONOWO:** 1) niemiecki samochód; 2) smażone z ziemniaków; 3) autor "Cierpień młodego Wertera"; 4) pocztowy pojazd konny z westernu; 5) topola czarna inaczej; 6) miejsce do gry w piłkę; 7) Gierek, rządził w Polsce; 8) Lech, były prezydent Polski; 9) burak na botwinę; 10) kauczukowe do gry w hokeja na lodzie; 11) broń muszkietera; 12) graniczy z Europą; 15) na jego czele dziekan; 22) kościół, pagoda lub cerkiew; 23) otrzymuje pieniądze z ZUS-u; 26) Przerwa-Tetmajer, poeta; 27) inaczej o kawalerze; 28) waluta Kenii; 29) południowokoreańskie auto; 31) inaczej mara, zjawa, zmora; 32) Dobrowolska, Miss Polonia 1932; 34) łamany przez kryptologów; 35) ośmioosobowy zespół muzyczny; 36) niejeden mieszka w Italii; 37) inaczej malec, brzdąc; 43) berberys pospolity inaczej; 45) kraj z Tallinem; 47) odbywanie kary więzienia; 49) sąsiaduje z Holandią; 50) sąsiad Szweda; 51) najjaśniejsza w gwiazdozbiorze Perseusza; 52) ścierny lub toaletowy; 53) knajpa znana z westernów; 54) najgłębsze jezioro w Polsce; 56) pałka szerokolistna krócej; 57) stolica stanu Nowy Jork; 60) zarzucana przez rybaka; 63) Arkadiusz dla kolegów.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
15

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 14 otrzymuje Pani Monika Siedlik. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 0db9233aef

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

ELEKTRYK 662-721-765.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew. 607-219-491.

OPRÓŻNIANIE mieszkań i piwnic. 607-219-491.

PIT-Y ROCZNE od 35 zł; papierowo, elektronicznie, przez maila, telefon, także w domu Klienta, 603-649-877.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

REMONT łazienki, również dla osoby niepełnosprawnej. Tel. 507-055-024.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

REMONTY mieszkań i łazienek. 518-589-555.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

PRANIE tapicerki, dywanów, mycie okien, sprzątanie mieszkań, również po remoncie. Tel. 514-713-222.

POMOC osobom starszym-opieka, sprzątanie, zakupy, gotowanie. Doświadczenie. Tel. 792-230-474.

REMONTY, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

REKLAMA

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

NIERUCHOMOŚCI

SKUP nieruchomości. 509-364-700.

GARAŻ / magazyn kupię. Bytom lub okolica. 504-094-250.

DO WYNAJĘCIA pokoje w centrum Bytomia. 505-787-873.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP 509-364-700.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

TRADYCYJNA Wielkanoc w Beskidach, swojskie wypieki i wędliny. Turnus 1200 zł, możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

Twoje dziecko nudzi się w domu?

Siedzi godzinami przy telefonie lub komputerze, bo nie ma z kim bawić się i uczyć?

Jeśli tak, to ZAPISZ swoje dziecko do Środowiskowej Świetlicy Integracyjnej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Bytomiu.

Nasz cel realizowany w 2025 roku to: „ROZWIJAMY KOMPETENCJE I UCZYMY ŻYĆ BEZPIECZNIE"

Oferujemy wspólne zabawy, pomoc w nauce, czytanie bajek, zajęcia artystyczne, konkursy, wspólne imprezy, zabawy i wiele innych atrakcji. Planujemy też zajęcia ruchowe, korepetycje z matematyki, cykl zajęć dotyczących cyberbezpieczeństwa, warsztaty z pierwszej pomocy przedmedycznej.
Zapewniamy profesjonalną opiekę pedagogów, konsultacje psychologa i pomoc socjalną.

Udział w zajęciach jest BEZPŁATNY!

Liczba miejsc ograniczona.
Informacje i zapisy telefoniczne: **781 124 140** lub osobiście Bytom, ul Prusa 19.
Zobacz nas na facebooku: https://www. facebook. com/tpdbytom

ZAPRASZAMY!
ZADANIE PUBLICZNE JEST WSPÓŁFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW OTRZYMANYCH OD GMINY BYTOM.

REKLAMA

PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Małgorzata Himmel
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 0db9233aef

ROZBARK

Futbol w wersji australijskiej

Tego jeszcze u nas nie było. Na boisku GKS Rozbark rozegrano pierwszy na Śląsku podwójny mecz reprezentacji Polski w futbolu australijskim. Pokazały się zarówno zawodniczki i zawodnicy rywalizujący w tej dyscyplinie. Ich rywalami były ekipy Austrii.

Futbol australijski to bardzo widowiskowa i szybko się tocząca gra zespołowa łącząca elementy piłki nożnej i rugby. Mecze są zawsze bardzo dynamiczne, a zawodnicy nie stronią od brutalności.

W kadrze narodowej z bardzo dobrej strony pokazali się zawodnicy klubu Polish Devils współtworzonego przez bytomian, a także między innymi mieszkańców Warszawy i Wrocławia. Austriacy okazali się za silni dla naszych. Już po pierwszej połowie wyraźnie prowadzili 47:6, by ostatecznie triumfować 76:55. O wiele lepiej poszło kobiecej reprezentacji, która pokonała rywalki 69:17. **AURE**

REKLAMA
ROWERY
sprzedaż - serwis
Rowery światowych marek, profesjonalny serwis.
W naszym salonie polecamy: rowery elektryczne, duży asortyment części.
Zapewniamy transport
Zakup na Raty 0% RSSO
PROMOCJE -5%, -10%, -15%
ul. Witczaka 12, 41-902 Bytom
pn.-pt. 10-18, sob. 9-14
www.rb-rowerek.pl,
tel. 32 282 35 25, 501 171 558

REKLAMA
-1937-
Kwapisz
Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!
• Miechowice, ul. Daleka 12
• Miechowice, ul. Francuska 60
• Stolarzowice, hala targowa Bytom
• Szombierki, ul. Orzegowska 6
• Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
• Bytom, ul. Wrocławska 11
• Bytom, Rynek
• Bytom, ul. Łużycka 2a
• Szombierki, ul. Mazurska 3
• Bytom, pl. Akademicki 7
• Bobrek, ul. Zabrzańska 134
Radosnych, wiosennych
Świąt Wielkiej Nocy
zdrowia oraz wszelkiej
pomyślności
życzy Państwu firma Kwapisz
www.piekarniakwapisz.pl

Paulina Dziopa z brązowym medalem Pucharu Świata

DUBROWNIK, POZNAŃ, KOWNO. MAMY KOLEJNY REWELACYJNY WYSTĘP DŻUDOCZKI CZARNYCH BYTOM. PAULINA DZIOPA WYWALCZYŁA BRĄZOWY MEDAL PODCZAS ROZGRYWANYCH W CHORWACKIM DUBROWNIKU ZAWODÓW PUCHARU ŚWIATA SENIORÓW.

Tomasz Nowak

Od początku roku reprezentanci bytomskiego klubu pokazują świetną formę i seryjnie stają na podium międzynarodowych, silnie obsadzonych imprez. W minioną sobotę powody do wielkiego zadowolenia dała nam Paulina Dziopa. Rywalizująca w kategorii wagowej -78kg dżudoczka jak burza przeszła przez eliminacje i dotarła do półfinału. Tam nieznacznie uległa swojej rywalce, ale w starciu o brąz ponownie pokazała klasę i jednoznacznie wygrała przez ippon już w 15 sekundzie starcia. Radość bytomianki była ogromna.

Chmielewska i Bulanda na podium

Z kolei w Poznaniu odbywał się Puchar Europy Juniorów. Tam bardzo dobrze wypadł inny przedstawiciel Czarnych Bytom, Jakub Muniz-Acosta. Po odniesieniu triumfu w pięciu spośród sześciu walk sięgnął on po brązowy medal w kat. -60kg. Warto podkreślić, że Muniz-Acosta zmagał się ze starszymi przeciwnikami, bo jest jeszcze kadetem.

Paulina Dziopa

Podczas tej samej imprezy dwie nasze zawodniczki: Kinga Chmielewska oraz Julia Bulanda startujące w wadze -57kg zdobyły odpowiednio srebrny i brązowy medal. Chmielewska na drodze do finału triumfowała w 3 walkach i dopiero w decydującym starciu nieznacznie uległa zawodniczce z Niemiec.

Z kolei Bulanda zdobyła brązowy medal przegrywając jedynie walkę ćwierćfinałową po bardzo wyrównanym boju. 5. miejsce w trakcie tych zawodów zajęła Magdalena Schenk w wadze -70kg. Natomiast 7. lokatę zajęła Nicole Widłak występująca w wadze -78kg. Na tym samy miejscu rywalizację (w wadze -48kg) zakończyła Oliwia Kożuch.

Nasi w czołówce

W tym samym czasie zawodnicy bytomskiego klubu z kategorii wiekowych U12, U14 oraz U16 brali udział w dużym turnieju zorganizowanym w Kownie. Zadanie do wykonania mieli trudne, bo na tatami walczyło aż 600 dżudoków z wielu krajów europejskich. Nasi pokazali jednak, że są w czołówce.

Oto osiągnięcia bytomian: U12 1. miejsce Natalia Karpowicz, 2. Stanisław Lukas-Burdalski, 3. Wiktoria Cecot i Luka Gotiashvili, 7. Adrian Murlowski i Timur Velykyi. U14: 1. miejsce Marta Tylak i Emilia Mroczek, 3. Lena Kowalczyk, Wiktor Ignasiak i Amanda Tyńska, 5. Julia Kozieł i Jakub Galas. U16: 2 miejsce: Magdalena Malinowska, 3. Aleksandra Kiman, 7. Dominik Kuchna.

TALLIN

Konrad Juszczyszyn bilardowym mistrzem Europy

Konrad Juszczyszyn z klubu KS Royal Bytom został mistrzem Europy w konkurencji 10 bil. Nasz zawodnik zdominował prestiżowe i silnie obsadzone zawody zorganizowane w stolicy Estonii.

Droga wiodąca na najwyższy stopień podium nie była dla Juszczyszyna bynajmniej łatwa. W jej trakcie świetnie dysponowany bilardzista rywalizował z aż ośmioma przeciwnikami. Żadnemu z nich nie dał jednak szans. Bytomianin kolejno eliminował reprezentantów Cypru, Francji, Estonii, Norwegii, Hiszpanii oraz dwóch zawodników z Serbii. W wielkim finale wyraźnie, bo 8:4 pokonał Stefana Kaspera z Niemiec. Po tym pojedynku mógł cieszyć się z mistrzostwa starego kontynentu.

Brąz w drużynie

Na tym sukcesy Juszczyszyna się nie skończyły, bo do złotego medalu dorzucił jeszcze brązowy krążek, który wywalczył w drużynie. Tworzył ją

POLSKI ZWIĄZEK BILARDOWY

Bytomski bilardzista odniósł kolejny wielki sukces

wraz z zawodnikami GKS Katowice – Wojciechem Szewczykiem i Danielem Maciołem, a więc drugim reprezentantem KS Royal Bytom.

W stolicy Estonii o medale mistrzostw Europy rywalizowało niemal 200 zawodników i zawodniczek z 32 krajów. Reprezentacja Polski wypadła bardzo dobrze, bo wywalczyła łącznie osiem medali: jeden złoty, trzy srebrne i cztery brązowe. Okazuje się, że w tej konkurencji należymy do ścisłej czołówki.

Nowy klub

Świeżo upieczonego mistrza możemy zobaczyć przy stole na żywo w naszym mieście. On bowiem wraz z Mieszkiem Fortuńskim (razem mają na koncie wiele sukcesów krajowych i międzynarodowych) otwierają nowy klub bilardowy. Powstał on w gruntownie zmodernizowanym budynku dawnego Supersamu przy Placu Kruczkowskiego.

Juszczyszyn i Fortuński chcą, by w Bytomiu znalazło się atrakcyjne, chętnie odwiedzane przez mieszkańców miejsce dla klubu pozwalającego na rozrywkę i realizację sportowych ambicji. Oficjalne otwarcie klubu zaplanowano na 15 kwietnia. **IZO**

eprasa.pl 0db9233aef

Koszykarze przeszli z piekła do nieba

SZOMBIERKI. JEDNĄ NOGĄ W ĆWIERĆFINALE FAZY PLAY-OFF SĄ JUŻ KOSZYKARZE POLONII BYTOM. 12 KWIETNIA U SIEBIE WYSOKO POKONALI AZS UMK TRANSBRUK TORUŃ, CHOĆ PRZEZ WIĘKSZOŚĆ SPOTKANIA TO GOŚCIE PROWADZILI. JEDNAK W TRZECIEJ KWARCIE BYTOMSKI WALEC ROZPĘDZIŁ SIĘ I ROZJECHAŁ TORUNIAN.

Tomasz Nowak

Zanim skupimy się na sobotniej potyczce, trzeba cofnąć się i przypomnieć wydarzenia z minionej środy. Podopieczni trenera Mariusza Bacika w hali Na Skarpie rozegrali wówczas drugie ze spotkań pierwszej rundy, w którym mierzyli się z Cracovią. Dwumecz nie pozostawił najmniejszych wątpliwości, kto był w tej parze zdecydowanie lepszy. W pierwszym starciu nasi w Krakowie zdeklasowali Pasy 115:71. Rozegrany w środę, 9 kwietnia mecz był zatem formalnością. Niebiesko-czerwoni ponownie wygrali, tym razem 95:74 (25:16, 24:18, 25:22, 21:18).

W rundzie drugiej rywalizujemy z AZS UMK Transbruk Toruń. Gra, inaczej niż w rundzie pierwszej toczy się do dwóch zwycięstw. Polonia jest faworytem. Przypomnijmy, że bezapelacyjnie triumfowała w swojej grupie (C) i była jedynym zespołem w 2.Lidze, który nie zaznał porażki. Torunianie rywalizowali w grupie A, zajęli tam piątą lokatę (bilans: 21 wygranych i 9 porażek), a w pierwszej rundzie odprawili Borutę Zgierz.

GRZEGORZ GOIK

Polonia wygrała 33. kolejny mecz

Wróbel kontuzjowany

Sobotni pojedynek był dziwny i wystawił nerwy niezwykle aktywnie dopingujących polonistów kibiców na wielka próbę. Oto bowiem gospodarze trafili pierwsi, zrobiło się 2:0 dla nich i to było ostatnie prowadzenie bytomian aż do końcówki trzeciej kwarty. Goście rzucili dwie trójki pod rząd (w ogóle mieli ich dużo) i zaczęli nam uciekać. Po 10 minutach gry było 30:17 dla nich i zapanowała konsternacja. Szwankowała obrona Polonii, a rzuty z dystansu nie sięgały celu. Brakowało też punktów pauzującego z powodu kontuzji Bartosza Wróbla.

W kwarcie drugiej nasi prezentowali się lepiej, ale wciąż niezbyt dobrze, a Toruń grał swoje. Wygraliśmy tę część 30:23, ale strata wciąż była. Z taką sytuacją Polonia w tym sezonie jeszcze się nie zetknęła. W pewnym momencie doszliśmy rywali na dwa punkty i nasz zawodnik rzucał za 3, lecz przestrzelił. Po chwili torunianie znowu mieli 9 punktów przewagi.

Rewanż w środę

Wszystko zmieniło się na nieco ponad 4 minuty przed końcem trzeciej kwarty. Miejscowi nagle włączyli turbodoładowanie, zaczęli seryjnie dziurawić kosz przeciwników, a ci kompletnie stracili pomysł na grę i skuteczność. W efekcie było 25:10 i 28:15 i w całym meczu 100:78 dla niebiesko-czerwonych. Przeszli oni drogę z piekła do nieba. W najgorszym momencie mieli 13 punktów mniej, a na koniec 22 więcej. W tej ekipie jest moc!

Rewanż w najbliższą środę w Toruniu Gdyby nie daj Boże poszło coś nie tak, trzecie spotkanie odbędzie się 23 kwietnia w Bytomiu. Ale nie rezerwujmy tego terminu. ■

Statuetki dla bytomian

To, że bytomianie są faworytami (nie tylko na tym etapie, ale w ogóle do awansu) dowodzą też inne fakty. Oto bowiem jeszcze przed meczem z krakowianami Mariusz Bacik odebrał statuetkę dla najlepszego trenera sezonu zasadniczego grupy C 2. Ligi. Z kolei zawodnik niebiesko-czerwonych Bartosz Wróbel został uznany MVP, czyli najbardziej wartościowym graczem, a Krzysztof Wąsowicz znalazł się w pierwszej piątce sezonu zasadniczego.

BYTOM

Polonia wiceliderem, ale do sukcesu daleko

GRZEGORZ GOIK

Polonia konsekwentnie zmierza do 1. Ligi

Dwa razy wychodzili w minionym tygodniu na boisko piłkarze drugoligowej Polonii Bytom. W minioną środę w zaległym meczu na wyjeździe zremisowali bezbramkowo z Resovią Rzeszów, a w sobotę u siebie zwyciężyli 5:3 Skrę Częstochowa.

Starcie przy Piłkarskiej z dołującą w tabeli Skrą zaczęło się zgodnie z przewidywaniami. Na 1:0 wyprowadził niebiesko-czerwonych Stefański. Wydawało się, że Polonia pójdzie za ciosem, ale to goście dwa razy trafili i do przerwy prowadzili 2:1. W drugiej odsłonie nasi ruszyli do frontalnych ataków i w ciągu zaledwie 8 minut aż trzykrotnie pokonali bramkarza zespołu częstochowskiego.

Na listę strzelców wpisywali się Andrzejczak (2 razy) oraz Kwiatkowski. Przed końcem Skra wbiła nam trzeciego dola, ale bytomianie szybko odpowiedzieli trafieniem Wojtyry. 3 punkty dopisane, pozycja wicelidera, która daje bezpośredni awans obroniona, ale przed naszymi piłkarzami jeszcze sporo walki. Następny pojedynek czeka ich w najbliższy czwartek w Łodzi z rezerwami ŁKS.

W IV lidze radzionkowski Ruch podejmował w niedzielę Victorię Częstochowa. Z kolei w lidze V Szombierki grały z rezerwami Zagłębia Sosnowiec. Natomiast w sobotę Silesia Miechowice w Żarkach uległa Zielonym 0:1. **TON**

REKLAMA

eprasa.pl 0db9233aef

Hokeistki walczyły u nas o awans

BYTOM. LODOWISKO IM. BRACI NIKODEMOWICZÓW BYŁO W MINIONYM TYGODNIU ARENĄ KOBIECYCH HOKEJOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA DYWIZJI IIA. WSZYSTKO WSKAZYWAŁO NA TO, ŻE PO SERII PEWNYCH I EFEKTOWNYCH ZWYCIĘSTW AWANS DO DYWIZJI IB DAJĄ ONE REPREZENTANTKOM POLSKI.

Tomasz Nowak

Nasz zespół, w którym znalazło się i pierwszoplanowe role odgrywało wiele hokeistek świeżo upieczonego mistrza Polski, a więc Polonii Bytom szedł przez turniej jak burza. Podopieczne trenera Arkadiusza Sobeckiego dominowały nad rywalkami i zdecydowanie wygrywały kolejne starcia.

Meksyk pokonały 8:2 (2:0, 6:1, 0:1), a łupem bramkowym podzieliły się Zielińska, Brzezińska, Górska, Późniewska, Talanda, Sikorska, a także Kędra. Potem przyszedł czas na starcie z Chińskim Tajpej, które zakończyło się następnym efektownym triumfem, tym razem 9:2 (4:1, 3:0, 2:1). Bezradną bramkarkę naszych przeciwniczek do wyciągania krążka z siatki zmuszały Dziwok (2), Późniewska (2), Sikorska, Czarnecka, Talanda, Łapińska oraz Łapięś. Przewaga biało-czerwonych nie podlegała najmniejszej dyskusji. Dość powiedzieć, że oddały aż 53 strzały.

GRZEGORZ GOIK

W meczu z Koreankami nasze zawodniczki miały aż dziewięć okazji do cieszenia się

Opór przez długi czas Polkom stawiała Islandia, która uległa jedynie 0:2 po golach Strzeleckiej i Talandy. Kolejny rywal, czyli Korea Północna nie miał tyle sił. Nasze hokeistki znowu sobie postrzelały wygrywając 9:0 (3:0, 4:0, 2:0).

O tym, czy Polki awansują do Dywizji IB rozstrzygnąć miał zaplanowany na niedzielny wieczór pojedynek z Hiszpanią. Nasze były faworytkami, wydawało się, że jedynie jakieś nieszczęście może im odebrać wygraną w mistrzostwach. ■

Historyczny wyczyn Późniewskiej

Wieloletnia podpora bytomskiej Polonii i zarazem hokejowej reprezentacji Polski, Karolina Późniewska miała szczególne powody do zadowolenia podczas meczu z Koreą Północną. Konkretnie dwa powody. Oto bowiem zdobyła dla kadry bramki numer 100 i 101. Takim niesamowitym wyczynem strzeleckim nie może się pochwalić żadna inna zawodniczka.

GLIWICE

Porażka na koniec

Po serii sześciu zwycięstw tenisiści stołowi Polonii Petralany Bytom na wyjeździe przegrali w Superlidze 1:3 z KTS Gliwice. Porażka konsekwencji nie miała, bo utrzymanie zapewnili sobie wcześniej.

Zaczęło się od zwycięstwa zawodnika gospodarzy Yuto Kizukuriego nad naszym Andersem Erikssonem 3:1. Potem drugi z bytomskich Szwedów Victor Brodd ograł Grzegorza Felkela 3:0 i mieliśmy wyrównanie. Ale dwa ostatnie pojedynki padły łupem ekipy KTS: Ioannis Sgouropoulos okazał się lepszy od młodego Miłosza Wojtaszewskiego (3:0), a Kizukuri pokonał Brodda 3:2.

Polonia zakończyła rozgrywki na 9. miejscu. Nie może ono zadowalać, skoro w poprzednim sezonie cieszyliśmy się z brązowego medalu. Nic więc dziwnego, że trener naszych Michał Napierała zapowiada zmiany w składzie. Napiszemy o nich wkrótce. **TON**

REKLAMA

eprasa.pl 0db9233aef